OSTATNIE WIADOMOŚCI PORANNE

Prenumerata miesięczna 2.50 z odb. w Adm. 2.95 z odn. do domu

10 gr.

ROK 1 (VII.) Kraków, Środa 21 września 1938 r. Nr. 111 (264)

Instrukcje dla posłów w Pradze

przesłały rządy W. Brytanii i Francji

LONDYN. Narady francusko-brytyjskie rozpoczęły się na Downing Street punktualnie o godz. 11. Ze strony brytyjskiej brali w nich udział: premier Chamberlain, lord Halifax, sir Jahn Simon, sir Samuel Hoare, stały podsekretarz stanu w Foreign Office sir Aleksander Cadogan i główny doradca dyplomatyczny rządu sir Robert Vansittart.

Ze strony francuskiej: premier Daladier, minister spr. zagr. Bonnet, ambasador Corbin, sekretarz generalny Quai d'Orsay Leger, szef departamentu europejskiego Quai d'Orsay Rochat, dyrektor biura premiera Genebrier oraz pierwszy sekretarz ambasady francuskiej de Morgerie w charakterze tłumacza.

Posiedzenie przedpołudniowe wypełnione było sprawozdaniem premiera Chamberlaina z przebiegu jego rozmowy z kanclerzem Hitlerem. Wszystko co referował premier Chamberlain — było tłumaczone na język francuski, co trwało dość długo.

Obrady ciągnęły się do godziny 13,30, a następnie wszyscy biorący udział w rokowaniach udali się do hotelu Carlton, gdzie rząd brytyjski podejmował gości francuskich śniadaniem, które trwało 45 minut.

O godz. 14,30 ministrowie francuscy opuścili hotel. Przed wznowieniem obrad, które rozpoczęły się o godz. 15.30, ministrowie francuscy porozumiewali się z Paryżem.

Właściwe rokowania rozpoczęły się po południu.

LONDYN. Podczas godzinnej przerwy, kiedy ministrowie francuscy komunikowali się z Paryżem, premier Chamberlain i trzech ministrów brytyjskich Halifax, Simon i Hoare odbyli również godzinną naradę, która dotyczyła dalszej taktyki podczas rozmów z Francuzami.

Ostatecznie wyjaśniło się, że ministrowie francuscy nie opuszczą w niedzielę Londynu, lecz że przenocują.

CZTEROGODZINNA PRZERWA

LONDYN. Narady ministrów brytyjskich i francuskich, wznowione o godz. 15.30 uległy po przeszło 4 godzinach przerwie aż do godz. 21,30 wiecz.

Premier Daladier i min. Bonnet udali się do ambasady francuskiej, gdzie spożyli kolację i odbyli naradę w gronie swojej delegacji.

PISMO PREZYDENTA BENESZA.

LONDYN. Jak się dowiaduje korespondent PAT, pismo prezydenta Benesza, doręczone w niedzielę po południu na Downing Street przez sekretarza poselstwa czechosłowackiego pod adresem obu premierów Chamberlaina i Daladiera, zaznacza, iż rząd czechosłowacki oczekuje, że będzie zapytany o swój pogląd przed powzięciem jakiejkolwiek decyzji mocarstw.

Wszelkie postanowienia mocarstw, powzięte bez uprzedniej konsultacji z Czechosłowacją, nie będą przez rząd czechosłowacki uznane.

LONDYN. Według wiadomości, które przeniknęły na temat rozmów angielsko - francuskich w Londynie, gabinet brytyjski stoi na stanowisku, że te rytoria, wykazujące większość niemiecką ponad 50 proc., powinny być odstąpione Rzeszy bez plebiscytu, plebiscyt bowiem jest procedurą sztywną i powolną i nie może doprowadzić do szybkiego uspokojenia i odprężenia sytuacji.

Była również rozważana sprawa gwarancji dla nowego państwa, któreby powstało po rektyfikacji granic obecnej Czechosłowacji, przy czym udzielenie tej gwarancji zostało uzależnione od uregulowania sprawy innych narodowości oraz wyrzeczenia się przez nowe państwo wszystkich dotychczasowych sojuszów.

Rządy W. Brytanii i Francji postanowiły przesłać w nocy telegraficznie swym posłom w Pradze instrukcje, polecającą wystąpienie w poniedziałek rano z odpowiednią demarche u rządu praskiego.

Po naradach ministrów brytyjskich i francuskich, które zakończone zostały o północy, wydano wspólny komunikat następującej treści:

„Po pełnym przedyskutowaniu obecnej sytuacji międzynarodowej przedstawiciele rządów brytyjskiego i francuskiego doszli do całkowitego porozumienia co do polityki jaką należy zastosować aby doprowadzić do pokojowego rozwiązania kwestii czechosłowackiej.

Oba rządy spodziewają się, że w następstwie okaże się możliwym rozważenie bardziej ogólnego porozumienia w interesie pokoju europejskiego".

LONDYN. Ministrowie francuscy opuścili Londyn samolotem w poniedziałek o godz. 8.15. Posiedzenie francuskiej rady ministrów odbyło się tegoż dnia w godzinach popołudniowych.

Dziś całostronicowy dodatek sportowy

Przemytnik zastrzelił policjanta

oraz dwóch znajomych

HELSINKI. Wczoraj w miejscowości Sippole wypuszczony na wolność przemytnik alkoholu zastrzelił policjanta i dwu znajomych, dwu innych raniąc ciężko.

Po morderstwie oddał się w ręce policji, oświadczając, że musiał załatwić porachunki z ludźmi, którzy przyczynili się do wtrącenia go do więzienia.

Premier Hodża przeciw plebiscytowi

PRAGA. Premier Hodża wygłosił przez radio przemówienie w którym oświadczył, że obecnie Czechosłowacja przeżywa najbardziej dramatyczny okres swej historii. Wspomniawszy o wybuchu powstania w kraju sudeckim Hodża uzasadniał konieczność wydania nadzwyczajnych zarządzeń, mających zapewnić spokój w kraju.

— Projekt plebiscytu—oświadczył Hodża — jest dla Czechosłowacji nie do przyjęcia.

Maharadża Bichaneer

ofiarował wojsko i pieniądze do dyspozycji króla angielskiego

LONDYN. Maharadża Bichaneer zwrócił się do króla angielskiego oddając mu zarówno swe środki finansowe jak i swe wojska do dyspozycji. Imieniem króla angielskiego podziękował maharadży za jego gotowość, wicekról Indii markiz Linlithgow.

Należy zaznaczyć, że w czasie wielkiej wojny wojska maharadży w Bichaneer wysłane zostały do Egiptu i Palestyny, albowiem wówczas również maharadża zwrócił się z identyczną propozycją do ojca dzisiejszego króla angielskiego.

Spokój w Sudetach

Wczoraj zanotowano tylko jeden incydent

PRAGA. Według oficjalnego komunikatu w okręgach sudeckich panuje zupełny spokój. Jedynym wyjątkiem był incydent w okolicy Asz gdzie po północy nowoutworzony legion sudecki zaatakował posterunek celny.

Po krótkiej walce, w której dwóch celników czeskich zostało rannych, oddział wycofał się z powrotem na terytorium niemieckie. Władze czeskie zaprzeczają oficjalnie pogłoskom o zamknięciu granicy polskiej i węgierskiej.

Uchwały Obozu Zjedn. Narodowego

w związku z wytworzoną sytuacją polityczną

W sobotę dn. 17 b. m. w godzinach wieczornych obradowało w Warszawie pod przewodnictwem szefa Obozu Zjednoczenia Narodowego gen. Stanisława Skwarczyńskiego prezydium Rady Naczelnej OZN, które rozpatrywało szereg zagadnień, związanych z wytworzoną sytuacją polityczną.

Na posiedzeniu tym powzięto m. in. następującą uchwałę:

Prezydium Rady Naczelnej OZN wyraża cześć i uznanie dla bohaterskiej postawy Polaków za Olzą, walczących z uciskiem, życzy im w tej walce całkowitego zwycięstwa i zapewnia o pełnej solidarności narodu polskiego z postulatami komitetu porozumiewawczego stronnictw polskich w Czechosłowacji.

Polacy w Czechosłowacji, zamieszkujący zwartą masą odwiecznie polską ziemię, muszą uzyskać pełne prawo do samostanowienia o sobie.

Nadzwyczajny budżet wojskowy w Japonii

TOKIO. Jak donosi agencja Domei, obecny budżet nadzwyczajny wydatków wojskowych wyniesie przeszło 3 miliardy jenów.

Sądzą tu, że wydatki wojskowe w przyszłym budżecie przekroczą jeszcze tę sumę. Część tych kredytów nadzwyczajnych poświęcona będzie na wzmocnienie lotnictwa.

„Akcja oczyszczająca"

na terenie Palestyny

JEROZOLIMA. W związku z zapowiedzianym przybyciem sześciu batalionów angielskich, w kołach zbliżonych do władz mandatowych mówi się o wielkiej „akcji oczyszczającej", którą zamierza się zarządzić łącznie z ogłoszeniem stanu oblężenia.

Zdaniem kół wojskowych przebywające obecnie na terytorium Palestyny wojska angielskie w sile 5 brygad, wystarczyłyby na skuteczne przeprowadzenie wspomnianej akcji.

Tymczasem nie widać końca stale powtarzających się starć zbrojnych oraz aktów terrorystycznych. W pobliżu Jerozolimy na skutek wybuchu bomby zginęło 3 policjantów żydowskich a 6 zostało rannych. W Jerozolimie i Jaffie zanotowano w niedzielę kilku ciężko rannych policjantów arabskich.

W pobliżu Tulkarem wybuchła mina lądowa, która ciężko zraniła jednego z żołnierzy angielskich.

Chamberlain—„lotny goniec pokoju"

Mowa polityczna Mussoliniego w Trieście

TRYJEST. Na pokładzie kontrtorpedowca „Camicienere" (czarne koszule) przybył tu szef rządu włoskiego. Wprost z portu Mussolini udał się samochodem na Piazza Dell'Unita, gdzie wobec niezliczonych tłumów wygłosił mowę polityczną.

Między innymi Mussolini oświadczył:

— Jeszcze inną rzecz trzeba zaznaczyć. W chwili, gdy wypadki nabierają zawrotnego tempa spadającej lawiny, działać należy szybko, jeśli pragnie się uniknąć chaosu i komplikacji. Prawda ta musiała być zrozumiana przez premiera brytyjskiego, lotnego gońca pokoju, który udał się z Londynu do Monachium, gdyż najmniejsza zwłoka mogła spowodować katastrofę. Koncepcja pomyślnego rozwiązania przeniknęła już mimo kampanii Moskwy do serc narodów europejskich, spodziewamy się, że pokojowe rozwiązanie będzie w ostatnich godzinach osiągnięte. Jeśli to nie jest możliwe, życzymy sobie również, aby ewentualny konflikt był zlokalizowany i ograniczony.

Jeśli jednak do tego nie doszłoby i wybuchnąć miał konflikt powszechny za lub przeciw Pradze to chcę, aby wiedziano, iż miejsce Włoch jest już wybrane.

Dalsza część przemówienia poświęcił Mussolini zagadnieniom rasowym, przy czym w konkluzji oświadczył, że jeśli chodzi o stosunek do Żydów, to świat być może będzie się raczej dziwił naszej wspaniałomyślności, niż naszej bezwzględności. Chyba, że żydostwo międzynarodowe lub niepowołani obrońcy Żydów włoskich zmuszą nas do zmiany planów.

Stronnictwo Narodowe a wybory do Sejmu

W dniu wczorajszym obradował komitet polityczny Stronnictwa Narodowego. Postanowiono: wziąć udział w wyborach do samorządów, a od udziału w wyborach do Sejmu i Senatu wstrzymać się.

Za kilka dni oczekiwana jest oficjalna rezolucja w tej sprawie.

Konfiskata pism zagranicznych w Czechosłowacji

PRAGA. Większość pism zagranicznych, nadchodzących do Pragi, została w niedzielę skonfiskowana. M. in. skonfiskowano również czołowe organy prasowe angielskie i francuskie.

Charakterystycznym jest, że przyczyną konfiskat były m. in. doniesienia korespondentów z terenu Czechosłowacji o bieżących wypadkach.

Zderzenie samochodu z pociągiem

BERLIN. W niedzielę wieczorem w pobliżu dworca w Baiersbronn (Wirtembergia) zderzył się samochód, wiozący 5 osób, z pociągiem pasażerskim.

Jadący autem 2 kobiety i 1 mężczyzna zostali zabici na miejscu, kierowca i mała dziewczynka odnieśli ciężkie rany.

Nowy dyrektor PAT

P. Prezes Rady Ministrów gen. Sławoj Składkowski mianował w dn. 17 września b. r. dyrektorem przedsiębiorstwa państwowego „Polska Agencja Telegraficzna“ p. Mieczysława Obarskiego, dotychczasowego redaktora naczelnego P.A.T.

Sprzedaż części ludzkiego ciała

Zajmuje się tym specjalne biuro, na czele którego stoją dwaj lekarze

Jeśli ktoś w Ameryce chce sprzedać swój nos lub ucho, — wysyła depeszę z ofertą pod adres telegraficzny „Funnyface Nowy Jork”, albowiem w Nowym Jorku mieści ię biuro, które kupuje i sprzedaje części ludzkiego ciała, potrzebne do zabiegów kosmetycznych.

Dotychczas ponad 300 osób odsprzedało różne części ciała. Właścicielami tego jedynego w swoim rodzaju biura są dwaj lekarze: dr. James Stotter i dr. Louis Rolen, dwaj znakomici fachowcy w dziedzinie chirurgii kosmetycznej.

Celem tego biura jest pośredniczenie między sprzedawcami, a zakładami kosmetycznymi. którym potrzebne są różne części ciała. Gdy naprzykład jakiemuś lekarzowi potrzebna jest chrząstka nosa, dzwoni do biura pośrednictwa i podaje potrzebny rozmiar i typ krwi swego pacjenta. Biuro natychmiast w swych kartotekach wyszukuje odpowiedniego „ofiarodawcę” i posyła go do lekarza. Tam spotyka się on z pacjentem, który poddaje się zabiegowi i ustala z nim warunki sprzedaży.

Lekarze nie przeszczepiają jednak całego nosa, ucha lub małego palca, ponieważ jest to rzeczą niemożliwą. Przeszczepia się wyłącznie część danego organu. Gdyby istniała metoda konserwowania usuwanych przy operacji części ciała, wówczas ofiarodawcy byliby zbędni. Poniedaż jednak nie wynaleziono jeszcze recepty i ponieważ tkanki rozkładają się w ciągu 24 godzin, lekarze muszą korzystać z usług ofiarodawców.

Największa część chrząstki, jaką dotychczas ktoś ofiarował, miała 5 cnt. długości i ofiarodawca otrzymał za nią 400 dolarów.

Do tego niezwykłego biura pośrednictwa napływa wiele ofert. Pochodzą one przeważnie od pań domu, które nie wiedzą jak wybrnąć z długów; od ambitnych młodzieńców, którzy w ten sposób chcą zdobyć pieniądze na studia, lub drobnych urzędników, którzy pragną w ten sposó uzyskać pieniądze na kupno domku za miastem.

Jest rzeczą zrozumiałą, że lekarze przed rozpoczęciem zabiegu dokładnie badają ofiarodawcę, aby ustalić, czy tkanki dwóch różnych organizmów zrosną się i czy nie istnieje niebezpieczeństwo przeniesienia na pacjenta jakiejś choroby.

Tragiczna śmierć dwóch osób

podczas zderzenia motocykla z autobusem

INSBRUCK. W ubiegłą niedzielę na jednej z ulic miasta zderzył się motocykl z autobusem. Oba pojazdy uległy poważnym uszkodzeniom.

Jadąca w przyczepce motocyklu kobieta zginęła na miejscu, siedzący obok niej 17-letni chłopiec zmarł w czasie przewożenia do szpitala.

Sam kierowca doznał tylko lekkich obrażeń. Spośród pasażerów autobusu kilka osób odniosło ciężkie, a kilka lekkie rany.

Bombardowanie Alicante

WALENCJA. O godz. 10 min. 15 pięć samolotów gen. Franco bombardowało Alicante. Bomby zniszczyły 18 domów. Samoloty szybowały na wysokości 5.000 mtr.

Artyleria przeciwlotnicza zdołała zestrzelić jeden samolot.

Dwie ofiary katastrofy samolotowej

Wydarzyła się nowa katastrofa samolotowa, która pociągnęła za sobą dwie śmiertelne ofiary. Safolot wojskowy napotkawszy na swej drodze burzę, spadł około Caobourg nad brzegiem kanału La Manche i rozbił się doszczętnie.

Obaj lotnicy, oficerowie z ministerstwa lotnictwa ponieśli śmierć na miejscu.

PEŁNA TABELA LOTERII

Czwarta klasa — 12-ty dzień ciągnienia

I i II ciągnienie

GŁÓWNE WYGRANE

Stała dzienna wygrana zł. 5.000 padła na nr. 109224

Zł. 15.000 na nr. 15292

Zł. 10.000 na n-ry: 40478 152073

Zł. 3.000 na n-ry: 5850 10866 13417 41562 58110 61962 155076

Zł. 2.000 na n-ry: 4090 17677 31920 37869 42566 85605 90416 90828 117055 134524 137225

Zł. 1.000 na n-ry: 8511 9409 15240 17715 20835 20079 24816 25637 29653 30724 40448 42357 52413 55630 59970 64934 70302 82411 83318 88348 91358 92619 96199 106638 112718 111956 112711 123643 128304 143160 152902 152994 153168 159600

Wygrane po 250 zł

48 84 254 500 9 754 959 1000 35 174 242 322 85 401 42 93 508 604 814 972 90 2062 110 277 324 431 97 683 799 972 3002 43 151 312 76 442 51 625 614 23 64 861 913 4053 89 238 48 490 572 86 92 653 99 720 51 58 921 5060 94 101 2 57 75 97 297 446 598 673 76 711 60 61 63 885 975 6001 54 382 467 607 800 7 76 905 7174 93 450 52 533 754 75 995 8025 81 106 386 450 61 654 63 773 811 9139 218 342 439 504 612 38 703 49 87 806 45

10033 80 165 89 223 48 319 58 467 625 11006 17 139 44 229 366 438 674 748 34 867 12093 294 397 422 86 501 71 708 18 873 922 78 13135 284 343 405 608 795 925 14044 142 57 58 98 230 432 84 865 900 37 15060 287 300 24 452 90 97 501 82 64 653 70 923 16026 136 68 73 87 239 39 42 434 93 572 604 66 85 789 97 947 17279 359 428 537 48 753 76 995 18003 115 262 82 350 98 422 35 74 78 503 4 25 62 657 735 005 28 19011 114 57 230 259 70 362 66 14 53 729 953 76

20028 184 321 481 554 617 892 901 26 21021 39 76 128 55 250 70 305 489 644 45 775 810 943 22085 249 358 411 915 23003 45 125 261 65 479 506 14 47 97 683 77 806 915 50 24115 73 236 318 562 73 618 732 39 52 70 840 55 927 36 25003 3471 139 233 312 18 52 525 776 805 57 79 968 91 26098 235 43 308 405 606 725 73 86 823 96 926 27016 29 66 85 328 38 400 1 514 26 640 56 712 30 895 907 28006 123 60 225 583 600 741 96 29074 93 392 735 911 43

30019 112 81 237 457 529 615 732 35 98 846 64 916 31165 96 216 22 383 443 673 14 32136 391 404 29 729 809 14 84 974 76 33032 304 528 588 653 843 900 63 34159 572 720 887 35068 114 75 380 432 534 725 84 36049 128 73 750 62 873 958 90 91 37310 99 415 652 71 739 959 2013 38114 87 61 050 929 89 39004 48 314 47 84 75 675 706 30 81

40041 149 207 35 436 518 729 948 84 41161 533 87 658 79 33 927 42165 894 425 64 568 70 83 645 705 931 62 43039 154 423 72 98 595 642 72 921 50 63 44299 99 130 75 237 84 459 747 45040 71 296 407 68 540 640 29 464 47009 13 54 92 50 69 410 98 846 47162 375 476 682 719 65 810 18 983 48142 78 606 21 619 87 930 77 49126 66 203 62 417 32 567 689 802 31 961 57 74

50037 37 679 42 504 5 624 61 772 51327 24 48 95 526 72 98 609 52206 53 777 447 567 703 42 846 67 87 900 49 68 97 53236 488 684 736 54012 251 467 665 764 87 802 7 996 55157 9 314 48 71 472 537 42 619 724 836 998 56021 36 68 77 872 75 36 84 36 815 441 50 56152 83 304 407 611 73 94 726 40 85 865 57018 143 20 0519 69 646 65 86 825 929 58009 36 86 242 86 581 651 117 939 59065 113 277 337 532 69 622 71 97 718 93 823 915 63 53

60116 249 466 529 35 51 634 782 958 61028 186 210 339 423 55 592 653 794 62013 12 48 53 92 317 473 92 716 18 802 50 84 979 63004 21 101 29 60 61 334 73 735 900 49 75 64043 240 57 87 449 35 82 528 48 617 12 30 36 76 33 37 68 877 954 65182 335 4 856 91 63355 736 859 69 931 57 66342 43 90 877 67247 319 54 77 483 629 716 26 623 68025 31 84 415 53 13 86 723 29 897 947 69040 45 67 113 284 367 411 74 953

70016 127 435 49 583 651 42 91 770 83 78 88 71081 88 102 12 71 83 672 719 46 50 829 48 71 961 66 72124 42 48 235 320 36 82 401 613 76 813 987 73160 99 333 35 639 85 93 811 98 994 74098 293 433 583 606 833 40 75082 180 263 440 55 56 63 526 43 81 631 752 945

76103 26 261 393 674 891 940 63 77143 67 285 589 600 43 54 731 819 928 71 78020 136 96 354 94 516 48 664 728 995 79269 358 506 43 77 673 725 858 970

80192 244 59 448 653 81077 104 64 340 49 70 92 605 29 71 763 88 805 49 935 97 82080 180 359 476 91 553 707 823 83059 109 53 61 89 403 11 514 63 68 706 47 823 84063 205 328 64 431 85 727 945 85033 88 127 211 18 81 373 463 508 47 96 861 86110 23 286 340 65 89 403 40 43 59 75 550 793 934 68 69 87061 141 77 248 380 428 42 508 69 93 659 60 841 48 916 46 61 88064 90 123 50 58 295 339 43 54 436 38 563 600 778 800 11 933 77 89053 202 303 404 32 75 96 503 905 33 55 70

90018 180 304 406 29 92 784 825 979 91219 335 468 507 41 648 704 21 802 995 92068 159 80 356 476 91 505 905 93011 39 94 193 343 646 831 980 94014 98 137 59 224 342 86 660 98 732 74 822 23 36 44 68 903 20 95064 433 585 804 26 9 1 96159 330 87 425 98 797 97246 595 627 824 992 98 98082 122 63 478 543 640 43 51 75 89 740 99063 92 330 34 90 423 92 564 674 812 23 914

100054 72 138 325 403 57 639 71 786 98 946 101099 532 664 85 759 93 945 102051 122 79 256 480 576 856 928 103061 368 512 49 736 859 104133 74 237 409 37 74 507 57 83 97 703 885 928 64 105014 83 170 393 687 709 12 59 866 94 904 23 31 106002 14 42 132 47 226 39 45 349 79 497 563 606 84 848 107077 85 92 455 528 84 864 108073 227 52 74 339 50 434 95 555 701 830 944 109082 177 220 64 590 787 828

110044 71 123 46 374 452 535 41 899 111073 170 241 397 422 559 946 112210 54 420 48 69 554 70 649 799 833 51 81 947 60 113031 151 73 220 22 73 327 418 549 831 912 21 114030 57 77 165 598 619 712 822 49 78 85 115089 160 66 378 436 87 622 44 68 778 116016 28 116 47 69 79 261 436 508 649 737 824 72 915 19 117020 71 145 224 32 305 20 43 781 855 911 118140 49 238 320 28 64 88 586 694 806 27 953 119002 43 76 96 133 255 99 355 81 513 632 822

120025 179 86 208 400 561 858 906 121029 166 244 391 679 709 916 122050 69 266 659 709 972 94 123068 121 367 537 631 124070 241 442 555 750 125010 143 73 357 97 462 74 76 536 635 50 728 42 54 852 86 126001 292 332 451 62 869 991 96 127080 257 351 462 516 85 729 70 80 803 4 906 70 128001 201 16 36 419 76 564 644 99 727 87 91 94 856 129004 112 13 215 38 428 558 780 821 915 58

130066 258 353 510 64 830 131020 37 253 349 67 461 561 623 762 132231 362 492 578 89 768 75 810 978 84 133083 445 76 767 72 950 83 96 134027 155 95 219 71 341 50 92 673 702 868 135052 384 617 762 981 136183 418 70 503 616 700 74 909 137320 453 533 614 15 32 800 138238 59 73 428 584 92 703 76 817 912 139025 46 338 49 57 96 414 516 49 657 792 869

140109 38 64 200 416 23 568 601 831 926 85 141165 210 66 324 81 468 531 862 142162 82 231 33 64 77 528 38 83 639 704 933 143122 241 67 69 312 479 541 606 32 780 144074 394 438 72 674 905 21 27 95 145044 60 315 38 48 428 33 83 514 38 785 883 146199 255 482 583 723 87 147055 117 205 32 584 768 946 148164 95 358 515 658 89 701 816 34 149269 305 590 615 804 62 903 33

150062 226 37 62 93 447 529 151016 147 56 453 579 90 705 94 823 35 92 152064 129 283 785 819 153283 473 597 899 733 898 154159 76 204 344 52 64 87 94 479 551 77 647 708 28 915 155359 98 459 81 512 22 709 927 [illegible] 156047 [illegible] 591 76 681 738 957 87 157095 587 702 727 71 859 67 93 158045 [illegible] 742 880 927 159133 273 358 71 86 504 610 21 763

III ciągnienie

Wygrane po 250 zł.

477 967 1306 55 613 35 2006 279 308 75 3169 620 61 850 24 66 928 4014 214 360 608 780 820 5149 293 891 901 9134 241 381 434 59 555 67 725 43 811 52 942 7059 152 59 265 330 403 60 601 8202 361 493 693 825 27 32 905 94000 599 797

10031 98 199 759 841 11007 60 145 221 591 889 12069 448 69 517 621 13065 59 337 92 518 20 731 960 14168 525 70 7929 98 15420 679 16131 95 224 687 840 17169 214 33 405 946 18701 19171 547 63 673 939

20462 689 897 948 21190 29 5431 677 736 58 880 992 22333 412 69 730 23197 340 473 566 635 854 80 90 956 74 24370 662 764 944 25456 502 46 57 613 743 62 26081 194 238 543 693 828 42 27276 303 9 82 927 28142 551 899 965 29222 361 717 78

30450 92 714 31006 69 511 57 98 997 32032 418 538 33135 261 488 612 97 34091 336 42 670 730 98 948 90 35005 90 105 24 239 347 72 791 869 36046 262 401 503 742 72 911 39078 658 727 800

38154 680 780 814 939 39144 344 437 606

40010 103 80 309 497 567 893 911 41491 614 876 910 42378 419 53 788 43136 797 828 44002 319 707 45143 69 354 418 889 46219 22 969 47035 171 332 790 48056 78 927 49026 330 461 513 842

50103 502 89 754 986 51204 36 76 87 391 907 52032 231 370 75 657 53153 244 497 988 54052 786 55214 976 56009 124 520 73 736 816 903 57252 330 87 616 745 823 31 58107 28 609 74 59165 222 568 920 62

60153 475 510 728 61279 627 713 62218 574 63129 424 501 53 83 680 64020 239 439 61 658 767 65082 277 481 577 926 66106 378 417 97 620 873 908 63 85 67060 619 68182 272 351 446 837 921 37 69188 272 496

70159 380 491 559 71007 202 482 609 79 922 72004 99 207 361 486 507 601 12 731 73308 446 509 720 94 74118 23 32 52 201 67 708 96 814 986 75002 190 450 655 755 76497 598 735 872 77593 614 34 878 78646 79124 339 578 917

80000 150 208 449 81061 194 489 821 25 74 88 82052 56 82 186 222 520 613 63 83461 83 92 577 4181 487 500 75 2830 905 40 85023 35 308 635 42 754 84 892 86310 405 772 82 904 96 87119 263 316 462 544 612 783 93 909 88065 98 171 456 669 880 89296

90026 100 88 323 416 38 577 697 870 91264 402 536 864 20 17 92 168 329 513 32 93177 337 523 963 94106 659 95216 653 54 96287 426 56 560 693 97187 248 351 726 976 98785 808 99079 633

100174 255 390 529 982 101021 110 658 87 88 900 102208 477 98 553 704 103383 104368 574 105434 775 850 106104 228 459 513 643 58 744 928 107005 6 21 234 74 327 421 593 926 108068 152 882 109460 682 743 997

110010 68 205 327 96 627 111152 207 346 61 473 906 112553 113018 80 34 52 632 114002 236 395 432 567 673 820 979 115095 218 38 470 90 507 604 762 931 116216 55 334 88 505 46 57 954 62 89 117409 51 94 953 117409 751 94 953 118045 166 472 119078 427 55 56 774

120579 121015 66 355 79 661 936 92 122071 210 123175 477 555 88 124290 713 125130 963 126110 431 581 731 65 127075 325 50 128005 164 374 649 964 129148 283 482 661

130169 274 331 550 953 131010 13 58 138 76 804 52 132296 554 661 66 98 732 133034 630 847 961 75 134147 315 52 415 586 635 29 916 135049 123 231 820 977 136254 428 627 137063 179 254 342 795 138146 227 92 320 402 48 546 630 139002 278 730 36

140053 62 167 696 726 849 141003 117 54 448 616 142517 639 703 964 89 143069 54 138 291 402 648 918 65 144080 93 633 719 145082 245 93 146316 147233 94 743 148048 151 641 828 149409 546 730 75 96

150306 8 13 21 739 151062 446 54 65 79 735 152551 95 625 886 923 153056 110 269 346 427 873 91 154108 155596 885 931 156462 660 907 157103 446 78 857 158000 127 476 159416

IV ciągnienie

GŁÓWNE WYGRANE

Stała dzienna wygrana zł. 20.000 padła na nr. 131789

Zł. 25.000 na nr. 21115

Zł. 15.000 na nr. 105068

Zł. 10.000 na n-ry: 42402 91877 148664

Zł. 5.000 na n-ry: 78112 89058 90577 157221

Zł. 2.000 na n-ry: 16055 64103 73763 83444 64285 86408 117751 133847 135618 138923 142989

Zł. 1.000 na n-ry: 1789 2127 5758 11124 13602 16399 20319 20502 31556 37401 37630 42650 54292 55034 58801 66046 70306 74137 76850 82196 83807 92901 95246 103559 107669 128517 130824 134039 141897 150301 153346 157103 157770

Wygrane po 250 zł.

297 351 438 530 623 805 970 1096 189 226 433 599 908 42 61 2377 502 720 916 3106 8 346 80 608 935 4458 543 648 812 85 5413 828 940 6329 39 423 887 7149 81 407 837 8040 476 77 92 839 93 9092 237 462 720 68 840

10288 382 920 60 97 11041 135 218 590 12072 361 647 824 976 13380 413 721 978 14752 864 961 15261 79 317 528 51 74 94 742 16051 52 220 97 670 949 17082 267 71 881 945 18173 578 79 723 19096 305 865

20034 192 249 62 69 351 89 413 544 680 861 21046 126 528 22238 355 427 536 804 23241 399 427 34 692 24031 308 838 25042 57 128 484 524 917 26008 77 136 475 27024 54 77 117 359 611 78 81 28638 832 926 29018 327 36 725

30127 230 756 69 891 31029 347 451 641 888 32086 257 755 81 33209 341 605 23 70 877 34198 281 633 45 712 69 831 922 35016 242 79 395 523 36379 576 651 37145 293 602 996 38004 112 331 76 656 67 706 82 905 39146 88 270 605 950

40054 394 77 775 81 89 42070 832 43073 377 731 802 72 44069 108 207 45058 574 865 45194 488 780 820 60 47245 445 79 54 537 77 921 45 48423 647 73 730 49039 385 96 509 628 86

50293 773 51150 299 52001 132 451 53 829 53212 48 367 419 21 658 54022 64 86 70 143 758 805 34 55006 273 97 621 73 867 997 56089 264 345 54 491 821 71 963 57157 365 78 626 903 58319 24 670 59274 498 758 929

60001 339 929 44 61127 205 590 62345 808 80 964 63380 91 667 703 64026 925 65448 75 66313 638 67329 73 744 68046 650 69993

70182 349 727 827 71152 616 930 58 72013 122 422 580 633 752 94 862 99 73227 31 50 74081 162 423 905 75172 74 279 558 84 948 90 76096 338 402 6 1 8796 77086 [illegible] 428 40 782 814 940 82 78014 73 206 53 444 605 22 79094 327 557 62 976

80335 442 504 767 832 81141 302 908 82059 351 53 434 47 744 83082 334 88 726 84031 45 178 446 695 85139 621 729 933 86373 501 738 92 879 98 87004 256 89 360 701 88199 427 632 871 963 89179 91 226 82 378 489 94 949

90235 86 369 499 622 91087 326 419 703 53 92270 463 701 93143 202 383 427 553 713 27 49 863 919 68 94105 31 463 87 613 912 95517 763 69 96347 562 606 724 811 965 97243 88 579 607 794 98 298025 277 677 92 94 98 862 97 99066 72 219 69 460 646

100099 115 45 313 96 547 637 844 101192 318 908 26 102014 180 374 488 782 103418 541 77 654 104414 570 610 38 709 73 881 105064 419 664 808 40 106034 71 325 739 107075 415 574 819 923 24 108289 463 803 109067 70 77 186 331 404 666 723 961

110346 768 87 823 951 111007 14 103 286 444 629 855 112620 717 969 85 113010 626 930 114292 853 115025 416 501 700 76 81 966 116062 70 374 515 631 66 117183 89 370 406 32 669 951 118214 377 119014 298 355 497 649 910

120037 43 359 515 682 822 83 121608 811 122064 414 70 561 646 123286 91 308 785 124296 125305 8 877 126812 127283 352 428 654 746 831 128160 571 729 52 809 129095 560 636 739

130037 51 202 449 985 131215 516 798 833 66 132051 169 217 335 454 823 133115 322 90 457 134424 755 847 135378 832 992 136062 462 65 669 798 137003 358 699 703 992 138032 278 390 634 139213 388 68

140061 360 736 818 141567 683 806 34 142056 119 580 654 725 143400 829 972 144233 536 658 815 93 145019 55 76 297 379 477 552 146081 189 433 38 569 147285 332 542 55 934 148026 457 955 85 149196 354 541 57

150082 938 151413 517 664 834 941 152171 446 512 903 153103 200 46 471 154250 530 796 818 967 155008 11 701 4 156152 412 520 157273 158470 644 859 77 159052 80 132 268 459 634 785 912

NA F.O.N.

W pow. sarnowskim w czasie od 6 sierpnia r. b. do połowy września trwała zbiórka na F. O. N., która w ogólnym wyniku przyniosła 100 tys. złotych.

Powiat sarneński należy do najbiedniejszych powiatów w kraju i zebranie tak poważnej sumy dowodzi zdobycia się przez społeczeństwo powiatu na poważny wysiłek, w którym wzięła udział cała ludność bez różnic wyznaniowych i narodowościowych.

Na podkreślenie zasługuje ofiarność pracowników przedsiębiorstw kamieniarskich Zagłębia Klesowskiego, rekrutujących się zarówno z mieszkańców okolicznych wiosek, jak też z przybyszy z całej Polski. Pracownicy ci opodatkowali się na rzecz F.O.N., wpłacając gremialnie zadeklarowane kwoty.

Epidemia dżumy

BUENOS AIRES. Donoszą z La Paz, Boliwii, że w miejscowościach Choreti i Camiri, w Chaco boliwijskim, wybuchła epidemia dżumy. Sanitarne władze boliwijskie zastosowały jak najdalej idące środki ostrożności, celem zapobieżenia szerzeniu się epidemii i rozciągnęły kordon sanitarny, poddając wszystkie osoby, przybywające z okolic, w których stwierdzono wypadki dżumy, kwarantannie. Sanitarne władze argentyńskie pomagają w walce przeciw epidemii.

Nowy rekord szybowcowy

CZERNIOWCE. W Braszewie lotnik Hubert Clompe ustalił nowy rumuński rekord na długotrwałość lotu na szybowcu utrzymując się w powietrzu w ciągu 10 godzin i 1 minuty. Clompe posiada również rumuńskie rekordy szybowcowe na wysokość i odległość lotu.

KANCLERZ HITLER W WYWIADZIE OŚWIADCZYŁ: „Niemcy sudeccy nie szanują Czechów i nigdy nie przyjmą ich panowania"

„Stanę się przewódcą Niemców sudeckich

gdyby Henlein został aresztowany"

LONDYN. „Daily Mail" ogłasza wywiad znanego dziennikarza Ward Price'a z kanclerzem Hitlerem na temat Czechosłowacji.

NATYCHMIASTOWA LIKWIDACJA.

„Czesi twierdzą, — oświadczył Hitler, — że nie mogą odbyć plebiscytu. albowiem tego rodzaju zarządzenie nie jest w ich konstytucji przewidziane. Moim zdaniem — ich konstytucja zdaje się zapewniać tylko jedną rzecz, a mianowicie, aby siedem milionów Czechów mogło uciskać 8 milionów mniejszości narodowych. Te kłopoty z Czechami winny ulec natychmiastowej likwidacji i to raz na zawsze. Jest to wrzód, który zatruwa cały europejski organizm. O ile ten stan rzeczy miałby trwać nadal, to zarażałby on stosunki międzynarodowe dotąd, dopóki by one się katastrofalnie nie załamały.

PODWAJANIE SIŁ ZBROJNYCH

— Egzystencja Czechosłowacji jako sojusznika Rosji sowieckiej, wysuniętego w samo serce Niemiec, zmusiła mnie do stworzenia wielkiej armii lotniczej, co z kolei doprowadziło do wzmocnienia wojsk lotniczych Francji i W. Brytanii.

Już raz podwoiłem niemiecką flotę powietrzną z powodu sytuacji istniejącej obecnie w Czechosłowacji. Jeżeli tym razem nie uda się nam kryzysu opanować, marszałek Goering niedługo domagać się będzie ode mnie zgody na ponowne podwojenie sił, a wówczas Francja i W. Brytania podwoją swe floty powietrzne i w ten sposób szalony wyścig będzie trwał nadal.

NA WSZYSTKO PRZYGOTOWANY

Dopóki ucisk czeski nad mniejszością niemiecką trzyma Europę w stanie gorączki, muszę być na wszystko przygotowany. Przestudiowałem linię Maginot'a i dużo się z niej nauczyłem, ale myśmy skonstruowali na podstawie naszych własnych pomysłów coś, co jest jeszcze lepsze i co wytrzyma napór wszystkich sił świata, o ile w razie zaatakowania nas zdecydujemy się pozostać w defensywie.

NIE MA NIECHĘCI DO FRANCJI

— Wszystko to jest szaleństwem, albowiem nikt w Niemczech nie marzy o zaatakowaniu Francji. Nie odczuwamy żadnej niechęci wobec Francji — przeciwnie, w Niemczech istnieją silne uczucia sympatii dla Francji. Niemcy nie pragną również żadnej wojny z W. Brytanią.

— Mój Boże — wykrzyknął Hitler podniesionym głosem — ile mógłbym w Niemczech i dla Niemców uczynić, gdybym nie miał do czynienia z tą piekielną tyranią czeską nad paru milionami Niemców. Ale to musi ustać, to ustanie.

DZIEŁO SZALEŃSTWA.

— Czesi nigdy nie byli niepodległym narodem, aż dopóki traktatami pokojowymi nie podniesiono ich do niezasłużonej i sztucznej pozycji panowania nad mniejszościami liczniejszymi od nich samych.

Utworzenie tej Czechosłowackiej Republiki, składającej się z wielu narodowości, było obłędem. Posadzenie intelektualnie niższej garstki Czechów w roli rządzących nad mniejszościami, należącymi do takich narodów, jak Niemcy, Polacy, Węgrzy, posiadających za sobą tysiącletnią kulturę, było dziełem szaleństwa i ignoracji.

NIEMCY NIE SZANUJĄ CZECHÓW

— Niemcy sudeccy nie szanują Czechów i nigdy nie przyjmą ich panowania. Po wojnie mocarstwa sojusznicze oświadczyły, że Niemcy niegodne są, aby panować nad czarnymi, ale równocześnie udzieliły drugorzędnemu narodowi, jak Czechom, prawa panowania nad trzy i pół milionami Niemców, odznaczających się najwyższym charakterem i kulturą. Gdyby wówczas istniały potężne Niemcy, to byłoby to niemożliwe. Gdy tylko Niemcy znowu stały się silniejsze, Niemcy sudeccy zaczęli się organizować.

— Rząd czeski czyni rozpaczliwe wysiłki poważnienia wielkich mocarstw europejskich, albowiem inaczej państwo czeskie nie mogłoby dalej istnieć, ale jest rzeczą niemożliwą utrzymanie tego rodzaju nienaturalnej instytucji drogą politycznej i dyplomatycznej przebiegłości.

„STANĘ SIĘ PRZEWÓDCĄ NIEMCÓW SUDECKICH".

— Gdyby Henlein został aresztowany — oświadczył Hitler, to ja sam stanę się przewódcą Niemców sudeckich i bardzo byłbym rad widzieć, jak długo po tym p. Benesz byłby w stanie ogłaszać swe dekrety. Mam nadzieję, że nie ogłosi on listu gończego, celem aresztowania mnie.

— Gdyby Czesi posiadali wielkiego męża stanu, to dawno dopuściłby on do tego, by Niemcy sudeccy połączyli się z Rzeszą, zapewniając w ten sposób autonomię dla Czechów. Ale p. Benesz jest politykiem, a nie mężem stanu, zakończył kanclerz Hitler".

Wesoły Kącik

Czym doktór lepszy?

— Mój przyjaciel Kazio ożenił się. Ponieważ żona wniosła mu w posagu 3 pokojowe, umeblowane mieszkanie, więc swoje kawalerskie meble postanowił rozdać kolegom.

Mnie przypadła w udziale masywna dębowa szafa.

Trzeba ją było przenieść do mojego mieszkania. Wyszedłem więc na ulicę, żeby odszukać tragarza.

Na rogu stał sobie jakiś mężczyzna oparty o mur. Ręce trzymał w kieszeniach i ziewał.

— Przepraszam — zagadnąłem go — czy pan przypadkiem nie jest tragarzem?

— Owszem! Dlaczego nie?

— Trzeba przenieść szafę dębową z jednego domu do drugiego na tej samej ulicy.

— Proszę bardzo.

Poszliśmy.

Po wejściu do mieszkania tragarz obejrzał szafę, opukał ją ze wszystkich stron, wreszcie podparł ją plecami i usiłował dźwignąć.

Po chwili zrezygnował i machnął ręką.

— Za ciężka dla mnie! — oświadczył — Jeszcze się nadwyręże.

— Hm... Więc nie da pan rady? — spytałem.

— Nie, panie szanowny! Nie dam!

— No to trudno! Będę musiał poszukać innego tragarza! Do widzenia!

Tragarz jednak nie ruszył się z miejsca.

— Przepraszam szanownego pana! A za fatygę nie dostanę?

— Za co?!

— Jakto za co? Przylazłem tu na drugie piętro... Czas straciłem...

— Ale nic pan nie zrobił! Sam pan powiedział, że nie da rady.

Tragarz wzruszył ramionami.

— No to co z tego, panie szanowny? A czy doktór, jak przyjdzie, zawsze da radę? Zawsze pomoże?..

— Nie zawsze.

—A widzisz pan! Doktór też czasem przyjdzie, jak ja, popatrzy, popuka, pokiwa głową i powie, że nie da rady! A jednak swoje 20 złotych za wizytę weźmie.

— Ale pan nie jest doktorem!

— To też uwzględniam tę okoliczność. I nie chcę, jak doktór 20 złotych, tylko chcę dwa! 18 złotych za brak wykształcenia sobie odliczam.

— Dwa złote?! Tylko za to, że pan przyszedł?!

Spojrzał na mnie pochmurnie.

— A co? Wolisz pa zapłacić za to, żebym odszedł? Proszę bardzo. Mogę się postarać, że byś pan za odejście musiał mi zapłacić. Mogę tak zrobić, że pan mi jeszcze sam złotówkę dołoży, tylko, żebym odszedł..

Spojrzałem na bicepsy tragarza i przerwałem dyskusję. Westchnąłem ciężko i zapłaciłem.

Napoleon Sądek.

RADIO

WARSZAWA I (Raszyn)
WTOREK, DN. 20.IX.1938 R.

6.15 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.20 Muzyka (płyty). 6.45 Gimnastyka. 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Koncert poranny. 8.00 Audycja dla szkół. 8.10 — 11.00 Przerwa. 11.00 Audycja dla szkół. 11.15 Symfoniczna twórczość Bizeta (płyty). 12.03 Audycja południowa 13.00 — 15.15 Przerwa. 15.15 Audycja dla dzieci. 15.35 Przegląd aktualności finansowo - gospodarczych. 15.45 Wiadomości gospodarcze. 16.00 Muzyka operowa. 16.45 Od Tatr do stratosfery" — opowiadanie. 17.00 Muzyka taneczna. 18.00 Rodowód silników — pogadanka. 18.10 Recital fortepianowy. 18.45 „O dwunastu rozbójnikach" — opowieść. 19.00 Utwory skrzypcowe. 19.20 Pogadanka aktualna. 19.30 Transmisja z uroczystości Dni Mickiewiczowskich w Nowogródku (z Wilna). 19.50 „Gdybym był młodszy dziewczyno" — koncert rozrywkowy. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Pogadanka aktualna. 21.00 Audycja dla wsi. 21.10 „W stulecie saksofonu". 21.50 Wiadomości sportowe. 22.00 Pieśni Jana Brahmsa i Józefa Marxa. 22.30 Ludwik van Beethoven: Koncert fortepianowy. 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego.

WARSZAWA II (Mokotów)

13.00 Koncert rozrywkowy (płyty). 14.00 Parę informacji. 14.10 Koncert solistów. 15.00 Wiadomości sportowe. 15.05 Koncert rozrywkowy. 16.00 — 17.00 Przerwa. 17.00 Wakacje Wujaszka Radiowego. 17.15 Utwory Claude Debussy'ego (płyty). 18.00 Muzyka lekka i taneczna (płyty). 19.00 22.00 Przerwa. 22.00 „Co słychać?" — rozmówka. 22.15 Muzyka lekka i taneczna (płyty). 23.00 Polska muzyka kameralna.

Rodacy zza Olzy

chcą wrócić do Macierzy

PARYŻ. „Le Jour" donosi, że rząd polski podjął w sobotę demarche w Paryżu i Londynie, aby przypomnieć, że Polska zainteresowana jest bezpośrednio w problemie czechosłowackim i że każda koncesja przyznana Niemcom sudeckim powinna być zastosowana również do mniejszości polskiej na Śląsku Cieszyńskim.

Inne dzienniki francuskie zamieszczają również szereg innych informacyj o stanowisku opinii polskiej i polskich organizacyj w sprawie Śląska Cieszyńskiego, opatrując je tytułami „Polska myśli o Śląsku Cieszyńskim", „Mniejszość polska żąda takich samych praw, jakie będą przyznane innym" itp.

Nowy zamach w Chile

przygotowany przez tajemniczego przewódcę

SANTIAGO DE CHILE. Prasa donosi, że policja chilijska poszukuje szeregu członków organizacji nacjonalistycznej, którzy zniknęli po próbie przewrotu w dn. 5 września.

Według wiadomości, zebranych przez władze, nacjonaliści działają na podstawie tajnych rozkazów, wydawanych przez tajemniczego przewódcę, podpisującego się literą X, i zbierają się w ukrytych miejscach,przygotowując się do nowego zamachu.

Prezydent republiki Alessandri wystosował do ministra spraw wewnętrznych pismo, w którym oświadcza, że zebrane informacje potwierdzają pogłoski o przygotowywaniu nowej rewolty nacjonalistycznej na szerszą skalę niż poprzednia.

Prezydent wzywa ministra do wydania surowych zarządzeń. Kongres przyjąć ma niebawem uchwałę o zwiększeniu efektywów armii i zakupieniu materiału wojennego, celem zmodernizowania sił obronnych w nowych garnizonach, utworzonych w kilku prowincjach.

Straszna katastrofa samolotowa

Pilot i mechanik zginęli, samolot spłonął

BUENOS AIRES. W czasie lotu ćwiczebnego w pobliżu Azul, samolot wojskowy zmuszony do lądowania prawdopodobnie z powodu defektu w motorze, rozbił się przy lądowaniu, wskutek czego nastąpiła eksplozja. Samolot spłonął. Pilot i towarzyszący mu mechanik zginęli w płomieniach.

Szybujący w pobliżu drugi samolot wojskowy, którego pilot zauważył katastrofę i chciał pośpieszyć z pomocą rozbił się również przy lądowaniu.

Pilot zginął na miejscu, towarzyszący mu mechanik został ciężko rany. Obie katastrofy nastąpiły z powodu nieodpowiedniego terenu do lądowania

Szczątki bohaterów wielkiej wojny

złożone uroczyście w katedrze narodowej

BUKARESZT. W niedzielę odbyło się poświęcenie katedry narodowej w Marasesti, w której złożone zostały szczątki bohaterów, poległych w czasie wielkiej wojny.

W uroczystościach, związanych z poświęceniem, wziął udział król Karol, wielki wojewoda Michał, rząd z premierem patriarchą Mironem na czele, delegacje b. kombatantów, wdowy i inwalidzi wojenni oraz dziesiątki tysięcy ludności z całego kraju, organizacje przysposobienia wojskowego

Poświęcenia dokonał metropolita Transylwanii Balan, który w przemówieniu podkreślił swe przywiązanie do króla

Król Karol w podniosłym przemówieniu zwrócił uwagę na ofiary, jakie poniósł kraj w czasie wojny światowej i znaczenie ducha w chwilach wielkich rozstrzygnięć.

Kończąc, król Karol oświadczył, iż w obecnych ciężkich chwilach, jakie przeżywa świat modlitwy metropolity Transylwanii o wzmocnienie ducha oby były wysłuchane.

Zwycięstwo socjalistów

w wyborach do rad miejskich w Szwecji

SZTOKHOLM. W całym kraju odbyły się wybory do rad miejskich i rad generalnych Wybory te mieć będą pośredni wpływ na skład pierwszej izby Riksdanu, gdyż w ciągu najbliższych czterech lat z pośród obecnie wybieranych delegatów znaczna część wejdzie do wspomnianej izb.

Według dotychczasowych rezultatów socjal - demokraci zwiększyli dość znacznie swój stan posiadania, natomiast prawica utraciła wiele swych mandatów. Zmiany w innych ugrupowaniach są mniejsze.

W Sztokholmie rada miejska mieć będzie większość socjal-demokratyczna, gdyż stronnictwo to zdobyło 55 mandatów na ogólna liczbę stu.

Kontrola wojskowa w Rumunii

nad specjalnymi gałęziami przemysłu

CZERNIOWCE. Prasa podaje, że celem zapewnienia szybkiego uzbrojenia armii, rumuńska rada ministrów postanowiła rozciągnąć kontrolę wojskową nad tymi gałęziami przemysłu, które wytwarzają artykuły obrony krajowej. Posiadane na składach materiały wojskowe zostaną zinwentaryzowane.

Do kontroli powołane zostały: ministerstwo spraw wojskowych, ministerstwo marynarki i lotnictwa oraz MSW.

K. RYLSKI

TAJEMNICA CZARNEJ DAMY

SENSACYJNA POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA OSNUTA NA PRAWDZIWYCH ZDARZENIACH

Seweryn Poradzki, słynny przedsiębiorca budowlany a poza tym znany kobieciarz zapoznaje w Warszawie tajemniczą kobietę, która oczarowała go swą urodą. Milioner zapomina o swej żonie i dzieciach i pozwala wciągnąć się przewrotnej kobiecie do bandy przestępców, działającej pod przykrywką tajemniczego Bractwa Białych. Banda ma na swym sumieniu szereg morderstw, a gdy Poradzki pragnie po niewczasie wycofać się, zostaje przez nich porwany.

Herszt bandy znany architekt inżynier Hetman - Hetmański pragnie zgładzić Poradzkiego — napotyka jednak na opór Ireny, pięknej kobiety, której zadaniem jest właśnie zwabiać szereg mężczyzn do zbrodniczej działalności. Wobec tego Hetmański wyszukał artystę Slawetę, który z wyglądu jest niezwykle podobny do Poradzkiego. Hetmański znał tajemnicę życia Slawety, a mianowicie: morderstwo, które ten popełnił i zataił: wobec tego począł go szantażować, chcąc zmusić go do odegrania roli „Poradzkiego".

...Slaweta zgodził się na propozycję Hetmańskiego, udał się do jego domu, gdzie dokładnie wystudiował rolę Seweryna Poradzkiego.

Pewnego dnia turyści w górach odnaleźli omdlałego Poradzkiego. Przeniesiono go do sanatorium, a z tamtąd udał się do Warszawy.

Poradzki udał się do biura, gdzie przyjął inspektora Puchałę.

„Poradzki" opowiedział szczegółowo, jak to go porwano, nie podając żadnych bliższych szczegółów. W końcu, gdy Puchała postawił mu pytanie, na które Slaweta Poradzki nie potrafił z miejsca udzielić odpowiedzi — „zemdlał".

Po przesłuchaniu Puchały postanowił Slaweta porozumieć się znowu z Hetmańskim i zasięgnąć jego rady. Udał się więc do jednej z kabin telefonicznych na głównej poczcie.

Umówił się z Hetmańskim, że stąd będzie stale dzwonić. Tu były aktor Hieronim Slaweta, a obecny przedsiębiorca budowlany Seweryn Poradzki miał porozumieć się ze swym zbawcą i „reżyserem" Hetman - Hetmańskim.

Gdy tylko zamknął za sobą drzwiczki kabiny, szybko zakręcił umówiony numer telefonu, którego liczby były wyryte w jego pamięci, jak gdyby rozpalonym żelazem.

Pa chwili usłyszał pewny siebie donośny głos, który znał już tak dobrze.

— „Poradzki?

— Tak, to ja...

— Oczekuję z niecierpliwością pańskiego telefonu. No jakże przeszedł pierwszy dzień urzędowania?

— Nie źle... Wcale nie źle...

— Czy był tam ten pan?

— Tak, kilka godzin wymęczył mnie zupełnie...

— No, i jak się skończyło?

— Wszystko poszło jak po maśle. Porządny człowiek... Ale w końcu musiałem „zemdleć"...

— Złapał pana na czymś? — pyta niespokojny Hetmański.

— Nie, ale sprawa Uziembły została po partacku opracowana.

— O co chodzi? Zdaje się, że omówiliśmy to dość szczegółowo.

— Tak, ale ten P. pytał mnie właśnie o nieznane szczegóły. Nie miałem innego wyjścia...

— Proszę, niech pan opowie o co tam poszło... Niech pan znowu naszykuje dwudziestkę, by przedłużyć rozmowę...

— Dobrze, a więc?

— Słucham...

„Poradzki" opowiedział szczegółowo przebieg rozmowy z inspektorem Puchałą. W końcu wyraził swą obawę, że z powodu tego drobnego szczegółu sprawa może się wydać tamtemu podejrzana...

— Muszę dowiedzieć się czym prędzej dokładnie o wszystkim... On może jutro wrócić i znowu będzie mnie męczyć...

Hetmański roześmiał się i odrzekł spokojnym głosem:

— Zagrał pan to zupełnie dobrze... Świetny z pana artysta... A gdyby jutro znowu wrócił niech pan w kółko - wojtek powtarza to samo... Uziembło to tylko człowiek, mógł źle zrozumieć pańskie intencje... Pomylił się... Może go pan łatwo przekonać, że tamten pomylił się...

— Czy jest pan pewien?

— Tak, nie trzeba o tym więcej gadać ani myśleć, a nade wszystko niech pan nie dopuszcza do siebie żadnej wątpliwości. To jest wszystko... Co jeszcze?

— Tymczasem nic specjalnego...

— A jak tam kasa?

— Pieniędzy tam nie brak!

— Widzi pan, żem nie skłamał...

— Kiedy się spotkamy?

— Dopiero piętnastego, i wtedy proszę naszykować pełną sumę, tak jak umówiłem się...

— Dobrze...

— No, życze panu nadal powodzenia, panie „Poradzki"... A jak się tam miewa pańska żona? Zdaje się, że się pan w niej naprawde zakochał?

— Nie wiem jeszcze — odrzekł Slaweta — Ale zapewniam pana, że wartą jest miłości...

— Im gorętsza miłość, tem lepiej będzie...

— Staram się o to...

— A doktór?

— Pragnie przekonać mnie, że jestem chory z urojenia, że nic mi nie grozi — śmieje się Poradzki.

— Ale sądzę, że mu się nie uda pana przekonać...

— Przypuszczam, że się nie wyrzeknie tak szybko honorarium, które — otrzymuje u nas...

— Tak, tak, pieniądz to przeklęta siła... A więc do widzenia do jutra...

— Do widzyska...

„Poradzki" wyszedł z kabiny i odetchnął pełną piersią. Rozmowa ze swym zbawcą uspokoiła go zupełnie...

Gdy powrócił do domu, oczekiwała go już niespokojna pani Halina... Dzwoniła do niego do biura. Powiedziano jej, że wyszedł już przed pół godziną. A pani Halina drżała o każdy jego krok. Opiekowała się nim, jak małym dzieckiem.

— Gdzieś ty był, Sewku? — zapytała go czule, po tym jak mocno ucałował jej usta.

— Spacerowałem w Alejach... — odrzekł zupełnie niewymuszenie — Już dawno tam nie byłem...

A nie chcąc zostawić Halinie możności dalszego pytania, dodał po chwili:

— Spacerowałbym jeszcze bardzo długo, ale postanowiłem pójść dzisiaj na premierę do Narodowego. Chodź Halino, mamy dwadzieścia minut czasu...

— Znowu pędzisz do teatru — Dziwi się Halina — Zjedzmy przed tym kolację...

— Po tym, nie jestem teraz wcale głodny. Chodź Halinko, dzisiaj dają świetną komedię...

— Ależ ogarnęła ciebie jakaś teatromania... Wczoraj dopiero byliśmy w teatrze...

— Chodź, Halinko, na pewno spotkamy na dzisiejszej premierze całą śmietankę warszawską...

Halina poszła do swego pokoju, przebrała się szybko i zeszła z nim na dół: Udali się autem do teatru.

Tydzień temu, gdy Poradzki wyszedł po raz pierwszy z domu, od razu zaproponował Halinie pójście do teatru. Odtąd co wieczór chodza razem do teatru. Seweryn kiedyś nie znosił teatrów, nie miał cierpliwości wysiedzieć do końca. Ileż to razy zazdrościła Halina swoim przyjaciółkom, które mają możność okazania swych pięknych strojów. Seweryn nigdy tu z nią nie chodził, a w ostatnich latach już nawet nie był z nią w kinie. Dopiero teraz, po powrocie nagle zmienił się i stał się gorącym zwolennikiem teatru. Z początku Halina dziwiła się bardzo, ale szybko wyjaśniła sobie źródło nowej namiętności Seweryna...

Zerwał przecież ze wszystkimi swoimi dotychczasowymi przyjaciółmi, z życiem kawiarnianym. Wobec tego, chcac dobrze spędzić wieczór chodzi z nią do teatru... Jest rzecz jasna bardzo temu rada, chciałaby, by to trwało jak najdłużej. Byle by się znowu nie odezwały w nim złe namiętności, które zburzyły ich życie i doprowadziły do katastrofy, o której ona woli nie wspominać...

Ale Halina nie ma powodów, by o męża była zazdrosną.

Przeciwnie, z dnia na dzień stawał się dla niej lepszy, wierniejszy... Nowe jego przyzwyczajenie, nawet w intymnym pożyciu, wydały się jej zupełnie normalne... Zawsze tesknila za takim spokojnym i normalnym życiem... Tylko nieraz przepadał nie wiadomo dokąd, ale zawsze po powrocie tłomaczył dokładnie, gdzie był.

Slaweta — Poradzki z rozkoszą napawał się beztroskim życiem, jakie mu stworzył Hetmański... Jedyna chmurka na tym błękitnym niebie — inspektor Puchała — zostawił go już w spokoju..

Ale pewnego dnia wydarzyło się coś, co zbudziło w nim znowu do życia dawnego Hieronima Slawetę...

Pewnego dnia zauważył wielkie ogłoszenie o dorocznym festivalu aktorów. Wśród uczestników ujrzał nazwisko Zygmunta Orolskiego...

(Dalszy ciąg nastąpi)

WOJNA SZPIEGÓW

Sensacyjne wspomnienia b. oficera wywiadu francuskiego

Poseł Turmel podejrzany o szpiegostwo na rzecz Niemiec, przybył nad granicę szwajcarską. Tu podczas kontroli paszportowej komisarz policji stwierdził, że jego paszport dyplomatyczny jest nieważny nie chciał go przepuścić przez granicę.

3.

Termin jego ważności wygasł 29 stycznia bieżącego roku. Proszę, niech pan spojrzy był wystawiony na rok i wydany panu 29 stycznia 1916 roku.

Turmel ciskał się, obsypywał komisarza groźbami, ale nic mu nie pomogło. Komisarz był niewzruszony. W kółko powtarzał z wyszukaną uprzejmością, że nie przepuści Turmela przez granicę, ponieważ jego paszport jest nieważny.

W końcu Turmel widząc, że nie zdoła przełamać jego oporu, poprosił o zwrot paszportu.

— Niestety i temu żądaniu nie będę mógł zadośćuczynić— odparł komisarz — Nie wolno nam bowiem oddawać nieważnego dokumentu jego byłemu posiadaczowi.

Zrezygnowany Turmel opuścił komisariat, posiadając w kieszeni, jako jedyny dokument, swą kartę poselską, która krępowała mu swobodę ruchu. Turmel błąkał się po mieście, nie zdając sobie sprawy z tego, że jest śledzony przez dwóch inspektorów policji. W końcu zmęczony wszedł do kawiarni i zaczął przeglądać rozkład jazdy. Prawdopodobnie wieczornym pociągiem wrócił do Paryża.

Nie mogłem jednak tego stwierdzić, ponieważ w tym czasie byłem już po stronie szwajcarskiej. W Szwajcarii nie potrzebowałem błądzić po omacku.—Mogłem od razu przystąpić do prowadzenia dochodzeń. Wywiad nasz bowiem otrzymał wiadomość, że w czerwcu 1917 roku pewien poseł francuski spotkał się kilka razy z jednym z wyższych urzędników niemieckich na terytorium szwajcarskim. Ten sam osobnik w marcu 1915 roku, a więc przed wypowiedzeniem przez Włochy wojny Niemcom, złożył wizytę księciu Bulowowi w Rzymie. Wiedzieliśmy ponadto, że osobnik ten od sierpnia 1916 roku utrzymywał w stolicy Włoch kontakt z niejakim Cavallinim, skazanym przez nasze sądy na karę śmierci za utrzymywanie łączności z wywiadem nieprzyjacielskim.

Wkrótce miałem możność stwierdzić, że osobnikiem tym był Turmel.

W Bienne i Zermatt poseł Turmel popełnił tę nieostrożność, że zapisał się w księgach hotelowych pod swym prawdziwym nazwiskiem, jak mogłem to stwierdzić na podstawie kartek meldunkowych, doręczonych mi przez policję szwajcarską. Widziano go ponadto na balu w Grand Hotelu w Servin, podczas którego rozmawiał z panem B., agentem niemieckiego wywiadu.

Dalsze odszukiwanie jego śladów nie było rzeczą trudną. Wszędzie personel hotelowy przypominał sobie tego Francuza o łysej czaszce, wielkich sumiastych wąsach.

— O, gdyby wszyscy zdrajcy mieli tak wyrazistą twarz — pomyślałem z zadowoleniem — demaskowanie ich było rzeczą niezwykle łatwą!

Zaraz też nabrałem przekonania, że Turmel brał wiele pieniędzy od Niemców za wyniki tajnych obrad parlamentu. Nie sprzedał im tego za grosze. — Drugi oddział był o tym przeświadczony już od pewnego czasu, mimo niezwykłej pewności siebie tego łotra. Obecnie jednak mieliśmy go w garści!

Tymczasem pewnowść siebie Turmela malała z dnia na dzień. Z Bellegarde udał się bezpośrednio do Paryża i nazajutrz po przybyciu zwołał do siebie przedstawicieli prasy, aby złożyć im wyjaśnienia o swojej nieudanej podróży. Zaprotestował przede wszystkim przeciwko postępowaniu komisarza policji w Bellegarde, którego nazwał „nieokrzesanym" biurokratą oraz jeszcze raz zapewnił dziennikarzy o swojej niewinności, podkreślając, że jedyną jego troską jest dobro publiczne.

— Ale dlaczego nie chce pan podać nazwy przedsiębiorstw szwajcarskich, z którymi pan pracuje dla Francji? — pytali go dziennikarze. — Przyrzekamy panu, że nie podamy tego do wiadomości publicznej.

— Jest to tajemnica zawodowa — odparł Turmel — Bardzo żałuję, ale niestety nie mogę ujawnić nazw tych przedsiębiorstw. Jeślibym o tym wspomniał, wynikłyby z tego komplikacje o charakterze międzynarodowym.

— Czy często udawał się pan do Szwajcarii?

— Jakieś dwanaście razy od roku 1916.

— Aż tyle razy! — zawołał ze zdumieniem jeden z dziennikarzy.

— Jest to bardzo proste — odparł bez najmniejszego zakłopotania Turmel — Prowadziłem wielkie interesy dotyczące bydła. Wymagały one dokładnych i szczegółowych studiów. Na poczcie, jak panom wiadomo, w obecnych czasach nie można polegać. Musiałem więc osobiście udawać się do Szwajcarii po akta, a następnie po przestudiowaniu ich w Paryżu, odwieźć je z powrotem.

— Czy 25.000 franków, które zapomniał pan w swej szafce w szatni Izby były honorarium za jakąś sprawę, czy za kilka? — pytali w dalszym ciągu dziennikarze.

— Kto mówi, że tam było 25 tysięcy franków? — zaprotestował Turmel. — W kopercie znajdowało się 27.000 franków, a nie 25.000, jak panom podano. Ktoś przywłaszczył sobie dwa banknoty tysiącfrankowe. Jeszcze wrócę do tej sprawy.

I rzeczywiście następnego dnia Turmel nie zawahał się wnieść skargi przeciwko woźnemu Cousinowi, który znalazł kopertę z pieniędzmi. Sprawy tej nie wygrał i zyskał tylko tyle, że musiał zapłacić Cousinowi 6.000 franków tytułem odszkodowania.

(Dalszy ciąg jutro).

Kalendarz dnia

WTOREK

20 WRZEŚNIA

Eustachego, Zuzanny.
Słowiański: Myślisława
Słońca wsch. 5.17 zach. 17.41.
Księżyca wsch. 0.50. zach. 15.40

KRONIKA HISTORYCZNA.

997 Złożenie zwłok św. Wojciecha w kościele N. P. Marii w Gnieźnie.
1492 Koronacja Jana Olbrachta.
1526 Przyłączenie Mazowsza do Korony.
1833 Zmarł Stefan Garczyński poeta i powst.
1870 Zjedn. wojska włoskie zajmują wieczne miasto. Upadek Państwa Kościelnego.

PRZYSŁOWIA LUDOWE:

We wrześniu na wschodzie
Gdy grzmot się odzywa,
Śmierć w ludziach swoje
Pod jesień ma żniwa.

ZŁOTE MYŚLI:“

Chcesz żyć długo i szczęśliwie — spędzaj młodość twardo i znojnie, spożywaj wszystkiego w miarę, unikaj rzeczy, które ci szkodzą.

Hufeland.

Poradnia życiowa Rolfa Nelsona

Magdalena z Łucka. Proszę nie rozpaczać. Broszka brylantowa znajdzie się. Jest u Pani w szafie wśród bielizny. Pani zostanie zrehabilitowana. Pani chlebodawczyni będzie się lękała, że oskarży ją Pani o oszczerstwo. Nie tylko przeprosi Panią ale jeszcze Jej podwyższy. P. J. myśli o Pani poważnie i zaraz po powrocie z wojska myśli się żenić. Rodzice jego wprawdzie będą przeciwni, gdyż jest z bogatego domu a oni chcieliby również bogatą synową. Przezwycięży jednak ich niechęć i z największą radością wprowadzi Panią jako swoją żonę do swego domu. Materialnie będzie się Pani dobrze wiodło. Radzę grać na loterii, gdyż wyczuwam wielką wygraną.

Kupiec z Rembertowa. Nic dziwnego, że sklep nie przynosi wiele dochodów. Jest zaniedbany, nie ma wszystkich towarów i nieraz kupujący odchodzi do innego nie dostawszy tego co mu jest potrzebne. Musi Pan przyjąć energicznego młodego człowieka, który by się zajął wszystkim. Naturalnie pod dozorem Pańskim. Jest Pan za stary do prowadzenia sklepu. Sprzedać szkoda, ponieważ dostanie Pan grosze a tak może Pan jeszcze długie lata żyć z zarobków jakie interes przyniesie. Proszę o przysłanie pisma syna na mój adres Warszawa, Zielna 4 m. 6, a odpowiem Panu na pytanie tyczące się tego Pana.

Katarzyna H--------a. Nie będzie szczęśliwa z Panem K. Jest on porywczy, kłamliwy. Mało zarabia a lubi dobrze żyć tak, że będzie Pani musiała na niego pracować. Radzę nie spieszyć się ze ślubem. Wiem, że spotka Pani człowieka, który da Pani szczęście. Matka wyzdrowieje. Koniecznie ją oszczędzać.

Gdy wybuchnie wojna

zjednoczona flota niemiecko-włoska w pierwszym rzędzie dążyć będzie do przerwania drogi śródziemnomorskiej, łączącej Anglię z Oceanem Wielkim

Jeśli wybuchnie wojna, jakie będą strategiczne zadania zjednoczonej floty niemiecko - włoskiej?

Pierwszym jej zadaniem będzie przerwanie najkrótszej śródziemnomorskiej drogi, łączącej Anglię z Oceanem Wielkim i Indyjskim, gdzie zeskodkowane są ważniejsze kolonie brytyjskie i poważne interesy Brytyjskiego Imperium. Ponadto jej zadanie będzie polegało na wytworzeniu takich warunków strategicznych, ażeby komunikacja angielska jak i francuska były wystawione na wielkie niebezpieczeństwo, grożące im ze strony zjednoczonych sił morskich Włoch i Niemiec. Jest bardzo prawdopodobne, że do tej koalicji przyłączyłaby się również i Japonia.

Co przedsięwzięto dla urzeczywistnienia tych planów? Włochy już przywróciły sycylijską barierę, która staje się niemożliwą do przekroczenia przegrodą okrążoną mnóstwem lotnisk i baz morskich i chronioną silnymi fortyfikacjami wzniesionymi na wyspie Panteliaria, leżącej w środku Cieśniny Sycylijskiej. Środki te mają na celu przerwanie angielskiej drogi morskiej Gibraltar — Suez. Żadna flota świata nie zdoła przełamać tej bariery i przedostać się przez nią.

W ten sposób chce się zmusić Anglię do przerzucenia całej jej morskiej komunikacji na dłuższą i niebezpieczniejszą wskutek ciągłych burz drogę wokół Afryki, wokół Przylądka Dobrej Nadziei. Ale tu wypływają na widownię Niemcy. Niemcy wskutek swej polityki na wodach zachodniego wybrzeża Afryki i wskutek otrzymanych koncesji na terytoriach należących do Hiszpanii i Portugalii (Wyspy Kanaryjskie, Azory i Madera) stwarzają poważne przeszkody dla jedynej drogi, jaka pozostaje Anglii do nawiązania komunikacji z Indiami, Australią i Nową Zelandią.

Do tego jeszcze należy dodać, że Japonia ciążąca do osi Berlin — Rzym zdobywszy terytoria chińskie i wkroczywszy już na terytorialne wody brytyjskie stwarza tam poważne niebezpieczeńswo dla dalekowschodniej floty angielskiej.

W jakim celu przedsiębierze się te wszystkie środki. Przede wszystkim dlatego, aby w razie wybuchu wojny, pozbawić Anglię nafty, a więc doprowadzić ją do katastrofalnej sytuacji. Należy dodać, że również Francja nie posiada nafty, a źródła, które należą do Anglii są odległe. Znajdują się one w Wenezueli, Persji, Indiach i w Iraku.

W wypadku wojny naftę z Iraku przechodzącą przez Haifę i Syryjskie Tripolis należy uważać za całkowicie straconą dla Anglii, wskutek wskazanych już wyżej środków przedsięwziętych przez Włochy na Morzu Śródziemnym. Przewożenie nafty przez Kanał Sueski, a następnie wokół Przylądka Dobrej Nadziei będzie również prawie że uniemożliwione, ponieważ należące do Włoch rafy na Morzu Czerwonym w pobliżu Erytrei zagrażają komunikacji Suez — Ocean Indyjski.. Również i Kanał Sueski może okazać się bezużyteczny, ponieważ można go zakorkować zatopionymi okrętami.

Z tego nie wynika jeszcze aby flota brytyjska była na wypadek wojny unieszkodliwiona, grozi jej tylko poważne niebezpieczeństwo.

Pies uratował swą panią

ale poświęcenie przypłacił życiem

Cała Anglia jest poruszona niezwykłym wypadkiem, którego bohaterem był duży dog niemiecki.

W miasteczku Hove mieszkała 68-letnia wdowa Eliza Short wraz z dużym dogiem. Jej mąż kupił psa, gdy był jeszcze bardzo młody i sam go wychował.

Pewnej nocy w domu należącym do pani Short pękła rura gazowa. 12 lokatorów pogrążonych we śnie nic nie zauważyło, a tym czasem gaz rozchodził się po całym domu. W końcu pani Short obudziła się, odrazu zarientowała się w sytuacji i chciała dojść do okna, aby je otworzyć. Ale jak tylko opuściła łóżko, runęła na podłogę bez przytomności.

Dog wszczął alarm ale nikt nie zwracał uwagi na jego przeciągłe wycie. Wkońcu psu udało się otworzyć drzwi mieszkania jak i drzwi wejściowe i wybiec na ulicę. Na ulicy zwracał się do przechodniów i przeciągle wyjąc, wskazywał pyskiem na dom. Przechodnie jednak omijali go w pośpiechu, obawiając się zetknięcia z dużym zwierzęciem.

Inteligentny pies wskoczył do mieszkania swej pani, wyciągnął ją w nocnej bieliźnie na ulicę. Dopiero wówczas kilku przechodniów zainteresowało się tą sprawą i weszło do domu. Wówczas poczuli woń gazu i zawiadomili policję. Policja i Pogotowie Ratunkowe przystąpiło do akcji ratunkowej i utrzymało przy życiu wszystkich zatrutych gazem.

O psie z początku nie pomyślano. A gdy zwrócono uwagę na czworonożnego zbawcę było już za późno. Pies był tak silnie zatruty gazem, że wił się z bólów. Na miejscu go zastrzelono, aby zmniejszyć jego cierpienia.

Echa wizyty prem. Chamberlaina u kanclerza Hitlera



Zdjęcie przedstawia moment powitania premiera Wielkiej Brytanii Chamberlaina przez ministra Ribbentropa na lotnisku w Monachium, po wylądowaniu Chamberlaina, przybywającego na rozmowę z kanclerzem Hitlerem. W środku ambasador angielski w Berlinie Henderson.

Na małej wokandzie...

Koszmarna noc

czyli: „Hotel, w którym straszy"

(A.E.). Do hotelu, którego właścicielem jest pan Alfons Zydelek, zajechał pan Dominik Pawluk.

Już klatka schodowa wprawiła pana Pawluka w niewyraźne usposobienie. Wątła świeczka migotała, po ścianach rozpełzły się cienie...

Właściciel hotelu był chudy i milczący. Chodził na gumowych podeszwach bezszelestnie, jak duch.

Ciemny korytarz, którym prowadzono pana Pawluka do pokoju, przypominał cmentarną aleję. Sam pokój — celę więzienną. Gdy więc pan Pawluk pozostał sam i zgasił światło — ogarnął go lęk.

Położył się do łóżka z laską w ręku, ale nie mógł zasnąć, przeczuwając, że zaraz coś nastąpi.

I wtem — pan Pawluk poczuł, że włosy jeżą mu się na głowie: ujrzał bowiem na swym łóżku, w nogach, bielejącą w ciemności ... ludzką dłoń.

Nienawistny strach chwycił pana Pawluka.

— Paszoł że, duchu — syknął — do letko prowadzącej się mamy! Co się na moje łóżko tragujesz?

Nie mam czasu na takie brewerie! Nie dość, że cały dzień z ludźmy interesa odwalam, to jeszcze w nocy z duchamy będę miał okoliczność?

Wynocha z mojego łóżka!

Ale upiór ani myślał się wynosić. Przeciwnie, dłoń drgnęła niepokojąco, wobec czego pan Pawluk zamachnął się kijem i rąbnął ją z całej siły.

Przeraźliwy krzyk zbudził właściciela hotelu.

•

— Wysoka procedurol — mówił hotelarz na rozprawie. — Gość się we własne nogie zaiwanił. A jak mu przyleciałem z ratonkiem, to i mie ze złości kijem sztuknął.

Sąd skazał pana Pawluka na tydzień aresztu z zawieszeniem.

Nasz wielki konkurs filmowy

DZIŚ 1) ostatni kupon 2) prowadzi Nr 3 z 288 głosami



Znów niespodzianka w tabeli stanu głosowania. Dziś nieoczekiwanie wysunął się na pierwszy plan

Nr 3

uzyskując do godziny 12 dnia 19 września — 283 głosów

Nie wdając się na razie w omawianie tego faktu — przypominamy jednak rzecz bardzo ważną.

Mianowicie, dziś bezapelacyjnie nie zamieszczamy ostatni kupon, czyli innymi słowami, dziś kończy się możliwość oddania głosów na upatrzoną kandydatkę.

Jak zapowiedzieliśmy, w jutrzejszym Dodatku Filmowym opublikujemy dodatkową uchwałę Komisji Kwalifikacyjnej. powziętą na specjalnym posiedzeniu, zwołanym przez Redakcję.

A oto stan głosowania na dzień dzisiejszy:

Nr.	1 — 12	głosów
„	2 — 49	„
„	3 — 288	„
„	4 — 168	„
„	6 — 29	„
„	8 — 161	„
„	9 — 27	„
„	12 — 72	„
„	13 — 109	„
„	14 — 29	„
„	16 — 55	„
„	17 — 72	„
„	20 — 92	„
„	21 — 14	„
„	23 — 69	„
„	25 — 61	„
„	26 — 58	„
„	27 — 51	„
„	28 — 202	„
„	29 — 45	„
„	31 — 242	„
„	32 — 93	„
„	33 — 68	„
„	34 — 82	„
„	36 — 7	„
„	39 — 17	„
„	40 — 32	„
„	42 — 36	„
„	44 — 168	„
„	45 — 133	„
„	46 — 28	„
„	47 — 187	„
„	48 — 52	„
„	49 — 149	„
„	50 — 7	„

Wielki Konkurs Filmowy

w związku z filmem
„MACIERZYŃSTWO"

KUPON

Oddaję swój głos na

Nr. . . . .

Polska przegrywa z Niemcami 4:1

Słaba gra ataku polskiego a szczególnie Wilimowskiego

KAMIENICA (tel. wł.).

NIEMCY — POLSKA 4:1 (1:0).

Bramki strzelili: Gauchel, Peterek, Schön, Stroh i Gauchel. Sędzio wał znakomicie Szwajcar Wüttrich. Widzów 70 tysięcy.

Niemcy: Jakob, Janes, Münzenberg, Kupfer, Goldbrunner, Kitzinger, Hahneman, Stroh, Gauchel, Schön, Pesser.

Polska: Madejski, Szczepaniak, Gałecki, Góra, Nytz, Dytko, Piec I, Piontek, Peterek, Wilimowski, Wodarz.

Zaczynają Niemcy. Polska gra ze słońcem. Już pierwsze minuty przynoszą żywiołowe obustronne ataki. Szczególnie skrzydłowi są ciągle w akcji, a środkowe trójki strzelają dużo ale nie celnie. W ataku naszym mile rozczarował Piec. Jest on bardzo ruchliwy i nie zwleka z oddaniem piłki.

Ataki niemieckie są jednak bardziej skoordynowane i dlatego też groźniejsze. W 8-ej minucie Schön omal nie zdobywa bramki. Potężny strzał poszedł na szczęście obok bramki. W minuty później Stroch niepokoi bramkę Polski. I tym razem Madejskiego nie opuszcza szczęście.

Po krótkim okresie lekkiej przewagi Niemców, następuje wyrówna nie gry, a napastnicy nasi często do chodzą do głosu. Piontek imponuje mrówczą pracowitością, Piec uwija się jak żywe srebro, lewa strona naszego ataku bardzo groźna. Peterek jest pieczołowicie pilnowany przez „stoppera" Goldbrunnera. Tym nie mniej udaje mu się paro krotnie zmylić czujność Niemca i próbuje strzału.

W 18-ej minucie Wilimowski zaprzepaszcza doskonałą okazję strze lając zbyt wysoko. Gra jest nadal otwarta przy czym Niemcy ustawicznie forsują swoich znakomitych i groźnych skrzydłowych.

W 35-ej minucie pada niespodziewanie pierwsza bramka dla Niemiec. Hahneman podał piłkę do środka. Złapał ją Gauchel i zmyliwszy naszą obronę strzelił szybko i celnie. Madejski dotknął nawet pił kę, ale była ona już w siatce.

Polacy zrywają się do kontrofensywy uzyskują kilka kornerów ale wyniku zmienić nie potrafią.

Pierwsza połowa kończy się więc wynikiem 1:0 dla Niemiec.

Nastrój w obozie polskim jest na ogół dobry. Drużyna nasza nie wydała z siebie wszystkich sił w pierw szej połowie, oszczędzając się na moment decydujący.

Przypuszczenia te znajdują potwierdzenie w pierwszych minutach drugiej połowy, kiedy atak polski „siedzi" stale pod bramką Jakoba, który ma „pełne ręce" roboty. Raz odbija on groźny strzał Wodarza, następnie chwyta „szczura" Wilimowskiego, wreszcie w 8-ej minucie kapituluje przed celnym strzałem Peterka po błyskotliwym poda niu Wilimowskiego.

Radość nasza trwa niestety bardzo krótko. Publiczność dopinguje gwałtownie drużynę niemiecką.

Znakomity Hahneman wyłazi wprost ze skóry, aby uwolnić się z czułej opieki Dytki. Gdy to mu się udaje, wyrasta jak spod ziemi spokojny Gałecki i odbiera piłkę.

W 10-ej minucie następuje tragedia. Schön przedziera się z piłką, decyduje się na strzał z kilkunastu metrów i piłka wpada z „hukiem" do bramki Madejskiego. Strzał był piekielny i nie do obrony. Niemcy prowadzą 2:1.

Doping widowni nie ustaje. Świet na pomoc niemiecka stale wspiera swój atak, posyłając skrzydłowych w bój, a od czasu do czasu Kitzinger i Kupfer sami próbują strzelić na bramkę Polski. Wolny Peterka przedłuża Piontek, ale Jakob pewnie chwyta. Znów Schön posyła bombę z 30 mtr., ale za wysoko.

Po „pudle" Pessera, piłkę otrzymuje Wilimowski, wędruje ona kolejno do Piontka, Pieca, Peterka i Wodarza, który niestety się spóźnia. W 14-ej minucie pada trzecia bramka dla Niemiec, to znakomity dribler Stroh otrzymał piłkę od Hahnemana i strzelił nieuchronnie.

Sytuacja staje się dla Polski beznadziejna, tym bardziej, że między atakiem a linią pomocy jest zbyt wielka luka, pomoc niemiecka zaś daje prawdziwy koncert gry destrukcyjnej i konstrukcyjnej.

Wilimowski jest pilnie strzeżony przez 3-ch przeciwników, Piontek zaś — zbyt cofnięty do tyłu. Jeszcze raz przedziera się Hahneman ale Szczepaniak ratuje w ostatniej chwili na róg. Po chwili Madejski pięknie broni strzał Schöna.

W 20-ej minucie pada rozstrzygnięcie. Po kombinacji całego ata ku Gauchel strzela nieuchronnie 4 tą i ostatnią bramkę dnia. Przewaga Niemców trwa nadal. Obrona nasza walczy ze zdwojoną energią i wysiłkiem, również i pomocnicy są nastawieni raczej na obronę.

Atak nasz jakby się załamał i stracił zaufanie we własne siły. Od nosi się to szczególnie do naszych skrzydłowych Wodarza i Pieca, któ rzy jakoś „znieruchomieli". W 28-ej minucie Dytko niefortunnie ska cze do piłki i pada zemdlony. 4-ch sanitariuszy znosi go na noszach z boiska i Polska gra w 10-tkę.

Po 10-ciu minutach Ślązak wraca witany owacyjnie. Głowę ma oban dażowaną.

Ostatnie minuty upływają bez większego wrażenia. Niemcy zadowoleni z wyniku nie wysilają się zbytnio, wybijając piłkę często na aut. Polacy próbują przeprowadzić jakieś akcje, to Wodarz lub Piec spóźniają się do piłki, Piontek i Peterek zwlekają z oddaniem strzału.

Wreszcie rozlega się gwizdek koń cowy znakomitego arbitra, p. Wüttricha (Szwajcaria).

Przegraliśmy po ładnej i fair wal ce 4:1. Publiczność nagradza obie schodzące drużyny serdecznymi oklaskami.

Bokserzy Warszawy wygrywają z Danią

Wyniki: Rotholc wygrał na pkt. z Gustawsonem, Sobkowiak przegrał z Fridrichsenem, Czortek znokautował w 2-ej run dzie Christansena, Kowalski po konał mistrza Danii Nielsena, Kolczyński w 1-ej rundzie znokautował Kritsena.

Ożarek przegrał przez nokaut z Christensenem w 2-ej rundzie, Doroba przegrał z Lejmanem i Sowiński wygrał z Olsonem.

Wynik ogólny 10:6 na korzyść Warszawy.

Poznań bije Łódź 6:3

400 osób na międzymiastowym meczu

ŁÓDŹ (telefonem). Z okazji dnia Ł.O.Z.P.N. rozegrany został międzymiastowy mecz piłkarski Poznań — Łódź, zakończony zdecydowanym zwy cięstwem Poznania w stos. 6:3 (2:0).

Składy drużyn: Poznań: Jankowiak, Twórz, Ofierzyński Filich, Sobkowiak, Skowroński, Jakubowski, Narożny. Gędara, Białas Szajer, Skrzypczak

Łódź: Lass, Karasiak, Kudelski II, Chojnacki, Filc, Szulc Królasiak, Koszewski, Lewandowski, Kudelski I. Świętosławski, — (po pauzie Pilca za mienił Koszewski I. a w ataku zagrał Lubczyński).

Sędziował p. Retug. Widzów 400.

Bramki zdobyli dla P. Narożny 3, Szrajer, Białas i Gendera, Lewandowski, Lubczyński i Kudelski dla Łodzi.

Drużyna Poznania przewyższała tech nicznie repr. Łodzi o klasę i bez trudu odniosła zwycięstwo. Doskonale zagrał Szrajer.

Repr. Łodzi grała jakby z łaski, bez serca.

Poznań od pierwszej chwili przeważa a napad przeprowadza ładnie ataki, uwieńczone zdobyciem 6 bramek.

Mecz był nudny z powodu bardzo słabej gry Łodzi, i rozczarował licznie zebraną publiczność.

ŁÓDŹ (telefonem). Z okazji 10-lecia Zjednoczonych rozegrany tu został mecz piłkarski pomiędzy Warszawianką a drużyną gospodarzy, zakończony zwycięstwem Warszawianki w stos. 8:0 (4:0).

Warszawianka wystąpiła w pełnym składzie i zademonstrowała b. ładną grę.

Bramki zdobyli: Baran 5, Smoczek, Kniola i Sochan.

Baran zagrał z słabym przeciwnikiem doskonale, a każda jego bramka była owacyjnie witana przez 2 tysięczną publiczność.

BOKS W ŁODZI.

ŁÓDŹ (telefonem). Wczoraj rozegrane zostały trzy mecze bokserskie o mistrzostwo Łodzi przy czym wyniki były następujące.

HAKOACH POKONAŁ GEYERA 8:6.

w. musza: Rozman (H) pokonał na punkt. Usielskiego (G.);

w. kogucia: Wojciechowski (G) po konał na pkt. Taubera.

w. piórkowa: Augustowicz (G) zwy ciężył Fagota.

w. lekka: Wdowiński (H) zwycię żył Kulibabkę (G);

w. półśrednia: Mikołajczyk (G) wy punktował Rosmana (H).

w. średnia: Jabłoński (H) zwycię żył Jaskółę (G).

w. półciężka: Waldman wygrał w. o. spowodu niestawienia się przeciwnika.

w wadze ciężkiej obydwa zespoły oddały punkty walkowerem.

W drugim meczu Wima wygrała z Krusche i Enderem 16:0 (w. o.), a w spotkaniu towarzyskim stoczono pięć walk, z wynikiem 6:4 dla Kruschenedera.

Wreszcie IKP oddał punkty walkowerem drużynie Zjednoczonych.

—o—

Polonia warszawska wniosła odwołanie odnośnie dyskwalifikacji Nawrota i Pazurka. Liga odpowiedziała: Pazurek będzie „cierpiał" tylko 3 tygodnie, Nawrot musi „od cierpieć" całkowitą karę.

16-cie lat walk

reprezentacyj piłkarskich Jugosławii i Polski

Jak wiadomo, w dn. 25 bm. na stadionie Wojska Polskiego w Warszawie rozegrany zostanie międzypańswowy mecz piłki nożnej Polska — Jugosławia.

Skład drużyny jugosłowiańskiej na mecz powyższy nie jest jeszcze znany. Niedawno Jugosławianie rozegrali mecz z Rumunią w Belgradzie, remisując 1:1. W meczu tym Jugosławianie grali w następującym składzie: Glaser, Zagorac, Matosic, Keckes, Jazbinsek, Kokotovic, Sipos, Leśnik, Antolkovic, Petrovil, Zecevic.

Prawdopodobnie w meczu przeciwko Polsce Jugosławianie wystąpią w tym samym, jak powyżej składzie.

Mecz Polska - Jugosławia pro wadzić będzie sędzia szwecki p. Eklind.

Zbliżający się mecz piłkarski z Jugosławią (niedziela 25 b. m. Stadion Wojska Polskiego) będzie jedenastym meczem pomiędzy reprezentacjami tych dwu państw. Z dziesięciu rozegranych dotąd spotkań obaj prze- ciwnicy wygrali po pięć. Polska ma jednak lepszy stosunek bramek 27:26.

Pierwszy mecz Polska — Jugosławia odbył się w Zagrzebiu w r. 1922 i zakończył się zwycięstwem Polski 3:1.

Rewanż w Krakowie w roku następnym wygrali Jugosławianie 2:1.

Po kilkuletniej przerwie spotkaliśmy się znów z nimi w r. 1931 w Poznaniu i wygraliśmy 6:3.

Dwa następne mecze przyniosły również zwycięstwo Polsce: 3:0, w r. 1932 w Zagrzebiu i w r. 1934 w Warszawie 4:3.

Teraz następuje passa zwycięstw Jugosławii, w r. 1934 w Belgradzie 4:1, w r. 1935 w Katowicach 3:2 i w r. 1936 w Belgradzie 9:3.

Mecz o mistrzostwo świata w r. 1937 w Warszawie wygrywamy 4:0, rewanż w Belgradzie b. r. przegrywamy 1:0 i lepszym stosunkiem bramek wchodzimy do finału, gdzie, jak wiadomo, ulegliśmy Brazylii 5:6.

Dwa tytuły mistrzowskie

zdobyła Walasiewiczówna w Wiedniu

Wiedeń, 17.9. tel. W sobotę rozpoczęły się w Wiedniu lekkoatletyczne mistrzostwa Europy pań, które zgromadziły ok. 10.000 widzów. Wyniki pierwszego dnia nie stały na zbyt wysokim poziomie, na skutek dotkliwego zimna, które dawało się zawodniczkom we znaki.

Polki spisały się na ogół niezle, zaj mując w ogólnej punktacji drugie miejsce. Tym niemniej oczekiwano więcej.

Walasiewiczówna wygrała pewnie „setkę", przegrała jednak niespodziewanie skok w dal. Flakowiczów na zajęła w kuli trzecie miejsce sła bym stosunkowo wynikiem, Słomczewska, Kałużowa i Cejzikowa pun któw nie zdobyły.

Po pierwszym dniu prowadzą bez konkurencyjnie Niemki, mając 43 pkt. przed Polską 15 pkt., Holandią 10 pkt. i Anglią 9 pkt. W niedzielę Polki startują w biegu na 200 mtr. sztafecie 4 razy 100 i dysku.

Wyniki techniczne pierwszego dnia:

100 mtr. 1) Walasiewicz (Polska) 11.9, 2) Kraus (Niemcy) 12, 3) Koen (Hol.) 12. W przedbiegu Kałużowa uzyskała dobry czas 12.7.

Skok w dal: 1) Praets (Niem.) 5.88, 2) Walasiewicz 5.81, 3) Voss (Niem.) 5.47. Słomczewska wynikiem 5.16 zajęła ósme miejsce.

Kula: 1) Schröder (Niem.) 13.29, 2) Mauermeier (Niem.) 13.27, 3) Flakowiczówna (Polska) 12.55, 7) Cejzikowa.

80 mtr. pł.: 1) Testoni (Italia) 11.6, 2) Gellus (Niemcy) 11.7, 3) Dorgest (Hol.) 11.8.

Kierownicze drużyny polskiej, p. inż. Wojnarowski udało się nawiązać kontakt z Holandią i Włochami w sprawie rozegrania międzypaństwowych spotkań. Pertraktacje są na dobrej drodze. Już w przyszłym roku będziemy gościć drużynę holenderską, z Włoszkami natomiast walczyć będziemy w Rzymie.

W niedzielę w Wiedniu zakończone zostały ubiegłe lekkoatletyczne mistrzostwa Europy. Wyniki drugiego dnia były następujące:

200 m. — 1) Walasiewiczówna 23,8, 2) Krauss (Niemcy) 24.8, 3) Koen (Holandia) 24.9.

sztafeta 4x100 m — 1) Niemcy 46.8 rekord światowy, 2) Polska 48,3, rekord Polski. Na trzecim miejscu drużyna angielska zdyskwalifikowana

skok w wyż — 1) Rejtan (Niemcy) 170 cm, rekord światowy, 2) Zsak (Węgry) 164, 3) Blanke (Holandia) 161.

rzut dyskiem — 1) Mauermayer (Niemcy) 44.80, 2) Sommer (Niemcy) 40.95. Na 5 miejscu Cejzikowa z wynikiem 36:51

rzut oszczepem — 1) Gelius (Niemcy) 45.58, 2) Pastors (Niemcy) 44.14. na 6-tym miejscu Walasiewiczówna 33.33.

Ostateczna klasyfikacja — 1) Niemcy 96 pkt. 2) Polska 29 pkt 3) Holandia 18 pkt 4) Anglia 15 pkt 5) Włochy 11 pkt 6) Węgry 8 pkt 7-8 Szwecja i Szwajca ria po 3 pkt.

Drużyna polska wraca do kra ju we wtorek.

Dania — Polska 59:38

Mecz kolarski w Łodzi

W Łodzi w niedzielę na torze w Helenowie rozegrany został kolarski mecz torowy Dania — Polska, zakończony zwycięstwem Danii w stosunku 59:38.

W konkurencjach sprinterskich wygrał Nilsen (Dania)13.2 przed Gene (Dania), Ericksenem (Dania) i Świątkowskim (Polska), a w meczach dwójkowych wygrała Dania 8 pkt. przed Polską 6 pkt.

* *

W Pabianicach rozegrany został mecz piłkarski pomiędzy reprezentacjami Pabianic i Zgierza Mecz wygrała drużyna Pabianic w stosunku 5:1.

* *

Mistrzostwa lwowskiej ligi okręgowej dały następujące wyniki: Ukraina — Czarni 3:0, Hasmonea — RKS 0:0, Resovia — Korona 4:1, Junak — Sian 3:1 WKS — Pogoń Ib 3:1.

W Poznaniu w meczach o mistrzostwo Polski w hokeju na trawie Czarni — WKS 1:1/0:0. Warta — Stella 1:0/0:0. Do finałów wes drużyny Czarnych, WKS, Warty i Ogniska (Siemianowice). Finały odbędą się 8—9 października w Poznaniu.

W Chrzanowie rozegrany został mecz piłkarski pomiędzy reprezentacją Krakowa i kombinowanym zespołem Fablok — Chełmek. Zwycięstwo odniosła drużyna kombinowana w stosunku 3:2.

W Rybniku rozegrany został mecz piłkarski pomiędzy reprezentacjami Rybnika i Bielska, zakończony wynikiem 7:0 (2:0).



Było to wiosną 1914 roku. Pewnego dnia Wanda Biernacka obudziwszy się z rana s.wierdziła z przerażeniem, że jej męża, Józefa nie ma w dcmu. Wszczęła energiczne poszukiwania, które nie dały żadnego wyniku. Józef znikł jak kamień w wodzie.

W tym czasie Wanda spotkała swego dawnego adoratora, Jana Siwka, który od czasu jej zamążpójścia unikał jej, chcąc w ten sposób o niej zapomnieć. Ale obecnie gdy ją spotkał, w sercu jego odżyła z dawną siłą miłość do Wandy.

Pewnego dnia w prasie pojawiła się wiadomość, że w lesie wawerskim znaleziono zmasakrowane zwłoki nieznanego mężczyzny. Wanda udała się do prosektorium i stwierdziła, że to zwłoki jej męża. W drodze powrotnej z prosektorium zrodziło się w jej umyśle podejrzenie, że Jan jest zabójcą Józefa. Toteż gdy podczas przesłuchania zapytano ją, czy ktoś nie odgrażał się mężowi z jej powodu i czy nie był o nią zazdrosny Wanda została wytrącona z równowagi tym pytaniem.

To wydało się podejrzane sędziemu śledczemu, który przyparłszy ją do muru, zmusił do podania nazwiska i adresu Jana.

Jana Siwka sprowadzono do urzędu śledczego. Podczas przesłuchania sędzia śledczy nabrał przekonania, że on rzeczywiście zabił Józefa Biernackiego i kazał go aresztować.

Powoli u Biernackich zapomniano o zabójstwie Józefa i coraz częściej mówiło się o zbliżającej się wojnie. Pewnego wieczoru do mieszkania Biernackich wpadła sąsiadka i oświadczyła, że wywieszono zawiadomienia o mobilizacji. Tomasz Biernacki zeszedł natychmiast na ulicę i ujrzał przed dużymi czerwonymi plakatami tłumy ludzi. Przed jednym z plakatów stał pewien starszy mężczyzna, który oświetlając go zapałką czytał na głos:

„Najwyższy rozkaz cesarza Rosji, króla Polski, księcia Finlandii i tak dalej i tak dalej.. „My, Mikołaj Drugi, rozkazujemy przeprowadzić mobilizację w armii i flocie. Jako pierwszy dzień mobilizacji zostaje wyznaczony dzień 18-go lipca (31-go lipca według naszego kalendarza — uwaga autora)".

— Jest to nakaz cara, — wyjaśnił starszy mężczyzna w okularach i uśmiechnął się, gdy ujrzał, jak spojrzenia wszystkich zawisły mu na ustach, jak gdyby zaraz miały z nich paść straszne i oszałamiające zarazem słowa. — Poza tym jest obwieszczenie komendy miasta.

— A co tam pisze? — dało się słyszeć kilka głosów.

— Zaraz się dowiemy — rzekł dobrodusznie mężczyzna w okularach i zaczął czytać:

„Żołnierze rezerwy powinni dnia 19-go lipca, to jest jutro, stawić się o godzinie piątej rano w kancelariach cyrkułów, na terenie których mieszkają. Wszyscy powinni mieć przy sobie swoje bilety"...

— Jezu Chryste! — dał się nagle słyszeć głos szlochającej kobiety. — Mój Wacek! Mój jedyny żywiciel! Co teraz zrobię z sześciorgiem moich piskląt?

— Proszę się uspokoić.. Niech dalej czyta... — krzyczano z dalszych szeregów.

— To wszystko — rzekł czytający. — Nie mam już co czytać...

— A co pisze na tym drugim plakacie?

— To rozkaz o poborze koni... Ci wszyscy, którzy mają konie, muszą się z nimi zgłosić na Pole Mokotowskie...

— A więc mamy prawdziwą wojnę... — mruknął Biernacki.

— Jutro o piątej rano w cyrkule? — przepytywała się jakaś starsza kobieta. — Mam trzech zięciów, wszyscy będą musieli pójść, co zrobią teraz moje córki?

Biernacki ciągle jeszcze spoglądał na czerwony plakat, który przyciągał go jak magnes. Zdawało mu się, że to wszystko są żarty, kpiny. Nie mógł sobie bowiem wyobrazić, aby oderwano ojców od dzieci, mężów od żon, że każe im się pójść na front tylko dlatego, że carowi chce się tam bić za Serba.

— A czy będzie się musiało iść? — zapytał starszego mężczyznę w okularach.

— Tak. Ten kto nie stawi się w cyrkule, zostanie aresztowany — wyjaśnił mu nieznajomy.

Biernacki oddalił się pogrążony w zadumie. Wszędzie grupki ludzi z płonącymi zapałkami w ręku oblegały czerwone plakaty. Pomimo że było już bardzo późno, ulice roiły się od ludzi. Oto biegła jakaś kobieta i wołała do swego towarzysza:

— Chodź już do domu. Mogą jeszcze strzelać, jest przecież wojna!..

Biernacki minął jeszcze kilka ulic, w końcu zawrócił i wrócił do siebie.

— Karolka — rzekł do żony — tak to prawda, jutro rano cała rezerwa ma się udać do cyrkułów. Jest już wojna...

Nazajutrz Biernacki zerwał się z posłania o świcie. O czwartej znalazł się już na ulicy i po raz pierwszy w życiu roztoczył się przed jego oczyma podobny widok.

O czwartej nad ranem ulice Warszawy są zazwyczaj pogrążone w głębokim śnie. Tylko dozorca nocny kręci się po ulicy, albo wóz pełen baniek z mlekiem przejeżdża przez jezdnię, dudniąc głucho.

Teraz ulice przybrały zupełnie inny wygląd. Tego piątkowego dnia ulice wcześnie zostały wyrwane ze snu i napełniły się głosami tysięcy ludzi.

Biernacki szedł przed siebie oszołomiony, jak gdyby nie znajdował się na ulicy, na której mieszkał tyle lat, ale jak gdyby nagle zajechał do obcego miasta.

Tu i owdzie otwierały się bramy i wypluwały z siebie tłumy ludzi.



Tu i owdzie otwierały się bramy i wypluwały z siebie tłumy ludzi.

Oto szedł jakiś wysoki, zdrowy mężczyzna o jasnej czuprynie. Za nim podążały młode i stare kobiety, młodzieńcy o maleńkich wąsach i jakiś wysoki jegomość z bielmem na oku. I wszystko to mówiło głośno, krzyczało, napełniając ulicę hałasem.

Starsza kobieta o zaczerwienionych z niewyspania oczach krzyczała do wysokiego mężczyzny o jasnej czuprynie:

— Stasiek, pisz do nas często!.. Nie zapominaj o nas!..

— Pamiętaj o twoich dzieciskach, które już jutro nie będą miały co jeść — wtórowała jej młoda kobieta, widocznie jego żona.

— Najświętsza Panienko kto teraz będzie dawał na ich utrzymanie? — popłakiwała starsza kobieta.

Wysoki mężczyzna milczał jak zaklęty, tylko jego oczy dziwnie połyskiwały i były podejrzanie wilgotne.

Ulice coraz bardziej się napełniały. Szli ludzie starsi i młodsi mężczyźni i kobiety, nawet dzieci wlokły się za matkami, trzymając się ich spódnic i rozglądając się z niepokojem dookoła.

Oto sześcioletni chłopczyk o jasnych jak len włoskach trzymał się poły płaszcza ojcowskiego i płakał... Płakał dlatego, że widział, iż jego matka i babka idąc obok ojca zalewają się łzami.

— Tatusiu, dokąd idziesz? — pytał się co chwila chłopczyk, nie wypuszczając z rączki poły płaszcza.

Biernacki dawał się unosić temu prądowi ludzkiemu, myśląc zarazem, że gdyby jego syn żył, musiałby teraz stawić się w cyrkule, miał przecież czerwony bilet.

Przed cyrkułem, przed którym zatrzymał się Biernacki, roiło się od ludzi. Policjanci o sumiastych wąsach i groźnym wyrazie twarzy utrzymywali porządek. Przepuszczano tylko tych co mieli czerwone bilety albo książeczki wojskowe. Kobiet i dzieci, które towarzyszyły swoim mężom i ojcom, nie wpuszczało się na dziedziniec cyrkułu.

To też na ulicy było bardzo gwarno, w powietrzu krzyżowały się okrzyki;

— Maćku, pamiętaj, że masz zaraz napisać... Nie zapominaj o dzieciach...

— Janku, Janku, pomiętaj o twej chorej matce... Ciepłe skarpetki włożyłam ci do kieszeni płaszcza.

— Wacek nie oglądaj mi się tam za dziewkami, pamiętaj, że jesteś ojcem pięciorga dzieci...

Kobiety przepychały się i potrącały. Każda z nich opowiadała o „swoim" nieszczęściu. Jakaś wysuszona kobiecina o zapadłych policzkach i bladych wargach i wielkim brzuchu, zawzięcie przepychała się naprzód i skarżyła się znajomym:

— Spodziewam się każdej chwili... W domu kręci się już czworo wygłodniałych dzieciaków. Mój stary zarabiał wprawdzie tylko na chleb i wodę, ale co będzie teraz? Teraz trzeba będzie chyba chodzić z torbami...

Biernacki stał na uboczu, przysłuchiwał się tym wszystkim rozmowom i pomyślał w pewnej chwili:

— A więc naprawdę jest wojna...

W końcu ruszył z miejsca, wrócił do domu i opowiedział żonie i Wandzie, co widział.

— Co ci jest Wandziu? — zapytał nagle widząc, że Wanda ledwie go słucha i że twarz jej jest wykrzywiona z bólu.

— Nic... nic... chwyciła się dłonią poręczy krzesła.

— Wandziu... — Biernacka zbliżyła się do niej i szepnęła jej coś do ucha.

— Zdaje się... że... sama nie wiem... Odparła Wanda, cicho jęknąwszy.

Zaraz twarz jej poczerwieniała, krople potu wystąpiły na czoło i ciężko opadła na krzesło.

Ale po chwili zerwała się z miejsca, przeszła przez pokój i chwyciła się wezgłowia łóżka.

— Tomek, leć po akuszerkę! — zawołała Biernacka do męża.

Biernacki stał przez chwilę zakłopotany, niechciało mu się wierzyć, że to już czas...

— No, czego gapisz się?! Leć po akuszerkę, mieszka na Chłodnej pod czterdziestym pierwszym...

Biernacki zapomniał o wojnie, o wszystkim co dzisiaj widział i szybko zbiegł po schodach.

— A więc będę miał drugiego Józka — pomyślał z radością i szybko szedł przez ulicę, nie zwracając już uwagi na gęste tłumy, przez które musiał się dosłownie przepychać.

Wanda tymczasem zwijała się z bólu i głucho jęczała. Do Biernackich przybyły sąsiadki i zaczęły udzielać rad...

Nagle z piersi Wandy wydarł się przeraźliwy okrzyk. Wpiła się palcami w ramiona teściowej i oczy jej omal nie wypadły z orbit.

— Dajcie gorącą wodę!... Szybciej!.. — zawołała jedna z sąsiadek.

Druga sąsiadka postawiła na kuchnię garnek z wodą, inna podłożyła drzewo i węgiel, aby woda szybciej się zagotowała. Mieszkanie napełniał gwar i hałas. I nagle dało się słyszeć kwilenie dziecka...

Gdy Biernacki wrócił do domu z akuszerką, Wanda leżała już w łóżku cicha i blada, a sąsiadki kręciły się wokół niej.

— Winszujemy panu, panie Biernacki, został pan dziadkiem!.. Ale nie wolno panu tutaj wejść — kabiety dawały mu znaki rękoma, aby pozostał w kuchni i zamknęły drzwi do pokoju.

— Chciałbym tylko wiedzieć, czy to chłopiec, czy dziewczynka? — krzyczał poprzez drzwi Biernacki.

(Dalszy ciąg jutro).

Z Teatru im. J. Słowackiego

Wtorek: „Gdzie diabeł nie może...“
Środa: „Jan“.

REPERTUAR KIN:

ADRIA „Perły korony“ i „Diabelska eskadra“.
APOLLO „Marco Polo“
ATLANTIC „Strzelec z Bengali“ i „Manewry huzarskie“
DOM ŻOŁNIERZA „Nicpoń“ (Danielle Darrieux).
MUZEUM „Królowa dżungli“ (Dorothy Lamour). Ponadto dodatki.
LOPP. „Groźny Bill“ i „ Nie odchodź odemnie“
PROMIEŃ „Znachor“
STELLA „Robert i Bertrand“
SZTUKA „Przygoda w Szanghaju“
ŚWIT „Drapieżne maleństwo“
WANDA „Złotowłosa“
UCIECHA „Druga młodość“
FOTOPLASTIKON, ul. Szczepańska 5. „Wizyta Hitlera w Rzymie 1938“

RADIO — KRAKÓW

Wtorek, 20 września 1938

8.10 Muzyka, 11.57 Transmisja sygnału czasu, hejnał z wieży Mariackiej 14 Muzyka. 15.10 Lokalne wiadomości gospodarcze, Izba Rzemieślnicza 17.00 Muzyka, 17.55 Wiadomości bieżące, 18.10 Recital fortepianowy Olgi Martusiewicz, 18.45 „O dwunastu rozbójnikach“, Opowieść Ryszarda Wincentego Berwińskiego 21.00 Pogadanka aktualna, 22 Lokalne wiadomości sportowe, 22.05 Koncert wieczorny.

Inauguracja nowego roku szkolnego w Konsewatorium. W niedzielę 18 bm. odbyła się uroczysta inauguracja nowego roku szkolnego w Pryw. Konserwatorium Tow. Muzycznego w Krakowie, zapoczątkowana Mszą św. odprawioną w kościele św. Anny przez ks. prof. dra Feichta. W czasie nabożeństwa profesorowie Konserwatorium oraz chór Tow. Muz. wykonali utwory religijne.

Następnie w sali im. Żeleńskiego w Starym Teatrze odbyła się podniosła uroczystość inauguracyjna w obecności przedstawicieli władz, których powitał prezes Tow. Muz. dr Gawroński, wskazując doniosły moment, jaki przeżywa Konsewatorium, powierzywszy kierownictwo znanemu i zasłużonemu muzykowi B. Wallek-Walewskiemu. Z kolei przemówił dyr. Wallek-Walewski, a na zakończenie ks. prof. dr Feicht, wygłosił ciekawy odczyt pt. „Tradycje muzyczno-pedagogiczne Krakowa“, w którym wykazał na podstawie ścisłych badań naukowych wybitną rolę, jaką odegrał Kraków, jako ośrodek ruchu muzycznego wogóle, a pedagogii muzycznej w szczególności.

Wpadł na samochód pocztowy

Samochód Salomona Friedmana, zam. na Zabłociu koło Żywca, wjechał na skrzyżowaniu ul. Starowiślnej z ul. św. Wawrzyńca na przejeżdżający samochód pocztowy, prowadzony przez Jana Surowca.

Samochód poczt. został częściowo uszkodzony, przy czym potrącono 49-letnią Klarę Kornblutową, która w tym czasie przechodziła przez jezdnię. Kobieta upadła na bruk, doznając lekkich obrażeń cielesnych.

—oo—

Zagadkowy wybuch w domu przy ul. św. Gertrudy

Wczoraj o godzinie 11-ej przed południem nastąpił gwałtowny wybuch wjednym z domów przy ul. św. Gertrudy w Krakowie. Na miejsce wypadku przybyły władze sądowo-śledcze, które prowadzą szczegółowe dochodzenia. Wyniki śledztwa trzymane są w tajemnicy, dlatego podać ich nie możemy.

Wstrząsające zabójstwo na ul. Klonowej

Ulica Klonowa w Krakowie była w dniu 25 czerwca br. widownią tragicznego zajścia. Niejaki Karol Kalamus, robotnik, przystąpił do przechodzącego ulicą w krytycznym dniu Zygmunta Zawrzykraja i zaczepił go, żądając poczęstowania papierosem. Gdy Zawrzykraj odmówił, wówczas Kalamus pobił go, a następnie przyszedł do mieszkania Zawrzykraja i wszczął z nim kłótnię, podczas której uderzył swą ofiarę drągiem w głowę. Pobity Zawrzykraj przeleżał kilka dni w domu, po czym wyszedł na ulicę. W tym momencie uległ atakowi szału, który był następstwem złamania podstawy czaszki od uderzenia drągiem. Przewieziony do szpitala św. Łazarza, Zawrzykraj zakończył życie w dniu 1 lipca, nie odzyskawszy przytomności.

Kalamusa aresztowano i wczoraj stanął on przed trybunałem krakowskiego sądu okręg. karnego, oskarżony o zabójstwo. Na podstawie przewodu sądowego, przewodniczący trybunału wiceprezes s. o. dr Nowosielski ogłosił wyrok, skazujący osk. Kalamusa na 6 lat więzienia, oraz zapłatę odszkodowania na rzecz rodziny śp. Zawrzykraja.

Wotowali: s. s. o. Konopka i assesor Sehn, oskarżał prok. Sławomirski, bronił adw. dr Rząca, powództwo cywilne wnosił adw. dr Jan Pleszowski.

Konfiskata

W godzinę po wypadku wydaliśmy nadzwyczajne wydanie „Ostatnich Wiadomości Porannych“, które jednak uległo konfiskacie. Również skonfiskowane zostały popołudniowe dzienniki krakowskie.

Kto dokonał włamania do Biblioteki Jagiellońskiej?

W nocy na 4 marca br. dokonano włamania do gmachu Biblioteki Jagiellońskiej. Sprawcy jednak nie obłowili się zbytnio, choć rozbili biurka, gdyż skradli z nich tylko 90 zł. w gotówce. Jako podejrzani o dokonanie tego włamania stanęli przed sądem grodzkim w Krakowie notoryczni włamywacze: Wojciech Skowronek i Jan Furmańskt.

Jednakowoż świadkowie przesłuchani pod przysięgą, stwierdzili, że krytycznej nocy oskarżeni spali w domu, a szczegół ten pamiętają dlatego, ponieważ w następnym dniu policja aresztowała Skowronka i Furmańskiego za popełnienie wcześniejszego włamania do pewnego składu jubilerskiego przy ul. Dietlowskiej. Dzięki temu „alibi“, Sąd uwolnił oskarżonych od winy i kary, ale z więzienia nie zwolniono ich, albowiem obaj włamywacze mają do odcierpienia po kilka lat za inne sprawki.

Oskarżonych bronił adw. dr Bernard Pleszowski.

—oo—

Proces ostatnich uczestników „marszu“ na Myślenice

Wczoraj przed trybunałem krakowskiego sądu okręg. — jak o tym przed kilkoma dniami szczegółowo pisaliśmy, — rozpoczął się proces przeciw dwom ostatnim uczestnikom słynnego „marszu“ na Myślenice pod wodzą inż. Doboszyńskiego w czerwcu 1936 r.

Na ławie oskarżonych zasiedli: Jan Tyrka i Jòzef Wąsiołek, mieszkańcy Chorowic, którzy nie mogli być w swoim czasie osądzeni, albowiem jeden był chory, a drugi odbywał służbę wojskową. Jak wiadomo, z pośród 47 uczestników „marszu“, zasądzono 36-u na kary od 6 miesięcy do 3 lat, a resztę uniewinniono.

Rozprawa przeciw Tyrce i Wąsiołkowi, do której wezwano 57 świadków, potrwa 3 dni. Trybunałowi przewodniczy sędzia dr Bartynowski, oskarża prok. Ojrzanowski, bronią adwokaci: dr Kuśnierz i dr Stuhr.

Krwawa rozprawa nożowa dwóch Józefów w Płaszowie

W niedzielę około północy na ul. Płaszowskiej doszło do ostrej sprzeczki, między 35-letnim Józefem Nawratilem (ul. Gromadzka 16) a 28-letnim Józefem Soleckim (ul. Płaszowska 35). Przyczyną sprzeczki były porachunki osobiste. Gdy przeciwnicy wyczerpali argumenty słowne, wyciągnęli noże i rzucili się na siebie, raniąc się wzajemnie.

Do rannych wezwano pogotowie ratunkowe, którego lekarz stwierdził u Nawratila ciężką ranę kłutą na lewej stronie szyi, zaś u Soleckiego na prawym ramieniu. Nawratila przewieziono do szpitala św. Łazarza, w którym wkrótce zmarł. Soleckiego natomiast umieszczono w szpitalu Ubezp. Społ.

Wypadek służącej

Wczoraj około południa interweniowało Pogotowie ratunkowe w domu przy ul. św. Gertrudy 7, w którym 16-letnia Henryka Powrożnikówna, służąca u p. L., poraniona została odłamkami szkła. Lekarz stwierdził u Powrożnikówny ranę ciętą na szczycie głowy, długości 20 cm.

Po udzieleniu pierwszej pomocy, przewieziono ranną do szpitala św. Łazarza, w którym dokonano zeszycia rany.

Stypendia dla uzdolnionej młodzieży krakowskiej

Pożyteczna akcja Zarządu Oddz. Związku Legionistów Pol.

„Ochrona perel“. Z takim apelem wystąpił w r. 1936 Zarząd Oddziału Związku Leg. Pol. w Krakowie, wzywają do składek na rzecz ubogiej a uzdolnionej młodzieży szkolnej. Apel ten nie pozostał bez echa, gdyż z groszowych składek powstał fundusz wynoszący już dziś około 3.500 zł.

Skutkiem tego na walnym zebraniu członków „Funduszu Stypendialnego Oleandry“, które odbyło się w dn. 16 bm. w Oleandrach, przyznano siedem stypendiów w wysokości 1.500 zł. dla 3-ch kandydatów ze szkół powszechnych i 4-ech kandydatów ze szkół średnich.

W związku z tym zarząd Funduszu wyraża za naszym pośrednictwem nadzieję, że z uwagi na tak wzniosły cel, wkrótce powiększy się ilość członków Funduszu.

Potrzebujących jest bardzo wielu, więc być może, że stwarzając w ten sposób warunki kształcenia ubogiej a uzdolnionej młodzieży szkolnej, uchroni się niejedną perłę i przysporzy wartościową jednostkę społeczeństwu.

Zgłoszenia na członków nadsyłać można do kancelarii Oddziału Związku Leg. Pol. w Krakowie — Oleandry, a datki na ten cel przekazywać na konto P. K. Nr. 407. 760.

—oo—

4 włamania mieszkaniowe

W ciągu ubiegłej doby popełniono w Krakowie cztery większe włamania do mieszkań w różnych punktach miasta.

Ofiarami zuchwałych sprawców padły mieszkania: A. Wiemera przy ul. Krowoderskiej 73, skąd skradziono srebro stołowe, wart. 1.000 zł., A. Fleudlichowej (ul. Dietla 13), której zrabowano garderobę, biżuterię i futro, wart. 2.500 zł., oraz S. Ślęzaka przy ul. gen. Prądzyńskiego. Temu ostatniemu skradli włamywacze garderobę, wartości 200 zł. Policja wszczęła energiczne dochodzenia w celu wykrycia sprawców tych włamań.

Z notatnika policyjnego

W nocy z niedzieli na poniedziałek policja przeprowadziła w mieście obławę, zakończoną przytrzymaniem trzech osób za wykroczenia przeciw porządkowi publicznemu. Nadto w ciągu ub. doby przytrzymano 39 osób za różne przestępstwa i do stwierdzenia tożsamości.

Kradzież portfelu w bóżnicy

Podczas modłów w bóżnicy przy ul. Józefa 15 okradziony został kupiec Jakub Baret, zam. przy ul. Brzozowej, któremu nieznany sprawca wyciągnął z kieszeni portfel, zawierający 36 funtów szterlingów i 10 dolarów amer. Kieszonkowca dotychczas nie wykryto.

Redakcja; Kraków, św. Krzyża 1. Administracja: Kraków, ul. Krowoderska 49. Redaktor przyjmuje od godziny 16 — 17
CENA OGŁOSZEŃ: W kronice krakowskiej 1 wiersz mm. 1 zł. — Cała strona 900 zł. — Drobne 10 gr. za wyraz. — Poszukiwania pracy 5 gr. za wyraz
Redaktor odpowiedzialny i wydawca: Tadeusz J. Wójcicki. Należytość pocztowa opłacona ryczałtem. Druk. „Profilius“, Kraków, św. Krzyża 3. Tel. 162-18